Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 1 LUTEGO 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 24 (10 595) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Napięcie w Teheranie osiągnęło apogeum

Chomeini powrócił do Iranu

PARYŻ PAP. Przywódca opozycji szyickiej ajatollah Chomeini powrócił dziś do Iranu po 15 latach emigracji. Samolot z Paryża wylądował o godz. 9 czasu lokalnego na lotnisku teherańskim, gdzie zgromadziły się tłumy ludzi.

AJATOLLAHA Chomeiniego powitał na lotnisku m. in. przewodniczący opozycyjnego Frontu Narodowego Karim Sandzabi. Przylot Chomeiniego, który, jak już podawaliśmy, był kilkakrotnie odraczany, miał być transmitowany bezpośrednio przez telewizję. Transmisja została jednak nagle przerwana, jak podano z przyczyn technicznych. Korespondenci agencji prasowych podkreślają, że na ekranach telewizyjnych pojawił się nagle portret szacha, a następnie zaczęto nadawać muzykę.

Najbliżsi współpracownicy Chomeiniego podali, że w ciągu 2—3 dni, a nie od razu, jak zapowiadał wcześniej, Chomeini ogłosi skład rządu tymczasowego Republiki Islamskiej.

Na lotnisku Chomeini wezwał do jedności wszystkich grup opozycyjnych. Rzecznik Chomeiniego Ibrahim Jazdi oświadczył dziennikarzom, że premier Szapur Bachtiar powinien ustąpić natychmiast.

Dr Beheszti, jeden z członków 9-osobowego kierownictwa Ruchu Rewolucji Islamskiej oświadczył na konferencji prasowej w Teheranie, że rząd Szapura Bachtiara zgodził się na przyjazd Chomeiniego, gdyż zapewne uznał, iż w przeciwnym razie dojdzie do radykalizacji ruchu, co będzie groźne dla „sił despotycznych, obecnych i ich kolonialnych protektorów". Dr Beheszti dopuścił możliwość rozmów między przedstawicielami ruchu i polityki obecnego establishmentu a także dowódcami sił zbrojnych na temat przyszłego kształtu państwa i miejsca armii w Republice Islamskiej ale podkreślił, że w sprawach zasadniczych ruch nie poczyni żadnych ustępstw.

Kandydat na prezydenta Algierii

W ŚRODĘ w Algierze zakończył się IV Krajowy Zjazd Frontu Wyzwolenia Narodowego Algierii. Zjazd wybrał sekretarza generalnego FWN, płk Ben Dżeddida Szadliego i mianował go jedynym oficjalnym kandydatem w wyborach na stanowisko prezydenta kraju, które odbędą się 7 lutego br. Jednocześnie wybrano członków 17-osobowego Biura Politycznego Komitetu Centralnego FWN.

Zjazd przyjął nowy statut partii FWN, zgodnie z którym jest ona jedyną organizacją polityczną kraju, partią awangardy. Celem FWN jest umacnianie niepodległości i niezależności narodowej, utworzenie społeczeństwa wolnego od wyzysku oraz działanie na rzecz rozwoju społeczeństwa.

Rozrachunki z okresem „czarnych pułkowników"

RZYM PAP. Od 6 strzałów oddanych przez zamachowców zginął w Atenach były kapitan policji z czasów władzy „czarnych pułkowników", Petros Babalis, który wsławił się torturowaniem więźniów. Był on również jednym z najbliższych współpracowników szefa policji bezpieczeństwa w latach 1967—1974, Wassiliosa Malliosa, który również zginął z rąk zamachowców w grudniu 1975 roku.

Odpowiedzialność za zastrzelenie kapitana Babalisa wzięła na siebie „Grupa walcząca rewolucji ludowej czerwiec 1978". Jest to już trzeci tego typu zamach od czasu załamania się w Grecji przed niespełna 5 laty władzy prawicowych wojskowych. Ofiarą zamachu padł m. in. szef agentury ateńskiej CIA, Richard Welch, zastrzelony w roku 1976.

Ludność świata w roku 2000

NOWY JORK PAP. Liczba ludności świata pod koniec naszego stulecia wyniesie 6,2 miliarda, to znaczy zwiększy się o kolejne dwa miliardy. Szacuje się, że w połowie XXI wieku na Ziemi będzie żyło 11,5 mld ludzi — prawie trzy razy więcej niż obecnie. Dane te przytoczono na posiedzeniu Komisji ONZ do spraw Demograficznych.

Wizyta polskiej delegacji partyjno-państwowej w Bułgarii

Mocne podstawy przyjaźni i współpracy

WARSZAWA, SOFIA PAP. Na zaproszenie Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Rady Państwa i Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — 31 stycznia przybyła do LRB z oficjalną,przyjacielską wizytą delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Edwarda Gierka. Delegację polską serdecznie witali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa Todorem Żiwkowem.

W GODZINACH popołudniowych Edward Gierek i członkowie delegacji partyjno-państwowej PRL złożyli wieniec przed Mauzoleum Georgi Dymitrowa, wielkiego syna narodu bułgarskiego, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego.

W toku wizyty delegacji partyjno-państwowej PRL odbyło się w Sofii spotkanie Edwarda Gierka z Todorem Żiwkowem. Następnie pod przewodnictwem Edwarda Gierka i Todora Żiwkowa rozpoczęły się polsko-bułgarskie rozmowy plenarne.

W toku rozmów poinformowano się wzajemnie o postępach budownictwa socjalizmu w obu krajach. Podkreślono zwłaszcza pomyślną realizację uchwał VII Zjazdu PZPR i XI Zjazdu BPK.

Szeroko omawiano kierunki dalszego pogłębienia polsko-bułgarskiej współpracy we wszystkich dziedzinach. Rozmowy przebiegały w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

W środę wieczorem Todor Żiwkow wydał obiad na cześć Edwarda Gierka i członków delegacji partyjno-państwowej PRL. W spotkaniu, które upłynęło w przyjacielskiej atmosferze, wzięli udział członkowie kierownictwa politycznego i państwowego Bułgarii. Todor Żiwkow i Edward Gierek wygłosili przemówienia. *(Omówienie przemówień na str. 3).*

CZWARTEK jest drugim dniem oficjalnej, przyjacielskiej wizyty, którą składa w Bułgarii delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

Program tego dnia przewiduje kontynuację rozpoczętych w środę rozmów plenarnych oraz spotkanie naszej delegacji ze społeczeństwem Sofii.

Spodziewane jest przyjęcie wspólnego komunikatu.

Edward Gierek i członkowie delegacji partyjno-państwowej PRL zapoznają się z pracami jednej z czołowych bułgarskich placówek naukowo-badawczych, działającej na rzecz rolnictwa.

(Dokończenie na str. 3)

1200 minut opóźnienia!

Z Warszawy do Szczecina pociągiem przez zaspy

TRUDNE warunki komunikacyjne, spowodowane dużymi opadami śniegu w centrum kraju, odczuwają szczecińscy kolejarze i pasażerowie pociągów przybywających do Szczecina. Jak wiemy z komunikatu PKP, od wczoraj znów ograniczona została komunikacja kolejowa z Warszawą. Połączenie między stolicą i Szczecinem utrzymuje tylko jeden nocny pociąg pospieszny, który od dwóch dni ma wielogodzinne opóźnienia.

(Dokończenie na str. 2)

Jako przeciwnik faszystowskiej junty chilijskiej

Olof Palme miał zginąć

SZTOKHOLM PAP. Szwedzki dziennik „Dagens Nyheter" opublikował sensacyjną wiadomość, że na polecenie chilijskiej policji politycznej DINA miał być zamordowany w roku 1975 ówczesny premier Szwecji Olof Palme. Wykonanie tego zadania poleciła DINA swemu agentowi, którym był Amerykanin Michael Townley, sądzony obecnie za udział w zamordowaniu ministra spraw zagranicznych Chile, Orlando Letelliera. Zamach na premiera Szwecji planowano w Madrycie podczas jego pobytu na spotkaniu Międzynarodówki Socjalistycznej.

Kompromitująca reżim chilijski sprawa wyszła na odbywającym się aktualnie procesie Townleya. Oskarżony przyznał, iż Olof Palme figurował na liście najbardziej konsekwentnych przeciwników i krytyków faszystowskiej junty chilijskiej, których DINA postanowiła zgładzić.

Ucięcie ręki za kradzież

KAIR PAP. Trzej obywatele RFN oskarżeni o kradzież w Arabii Saudyjskiej ok. 2 mln dolarów będą sądzeni zgodnie z prawem koranicznym, które przewiduje karę ucięcia ręki za tego rodzaju przestępstwo.

Zambia. W drodze na targ w Lusace. *(Fot. CAF-AP)*

Dziś godz. 14—18

„Zielony Telefon"

Zadzwoń, a otrzymasz pełną informację o warunkach wstąpienia do

- akademii wojskowych
- wyższych szkół oficerskich
- szkół chorążych
- podoficerskich szkół zawodowych

Przy „Zielonym Telefonie" dyżurują:
kpt. Tomasz Łuczyński tel. 42-777
w „Kurierze Szczecińskim"
ppłk. Henryk Cieśla
tel. 225-000 w Polskim Radiu
kpt. Tadeusz Pankiewicz tel. 44-131 w ZM LOK

W wolną od pracy sobotę - dnia 3 lutego br.

cała sieć handlowa i usługowa WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Szczecinie

czynna w godz. 10 — 15 Zapraszamy.

220-K

Wstępne wyniki spisu powszechnego

WYNIKI wstępne Narodowego Spisu Powszechnego (7—13 grudnia 1978 r.) wykazały, że **liczba ludności kraju wyniosła 35 032 tys.** W porównaniu z poprzednim spisem przeprowadzonym w grudniu 1970 r. przyrost ludności wyniósł 2 389 tys., tj. 7,3 proc.

W miastach zamieszkiwało 20 129 tys. osób, tj. 57,5 proc. ogółu ludności Polski i **w gminach wiejskich 14 903 tys.,** tj. 42,5 procent.

Liczba ludności utrzymującej się głównie ze źródeł pozarolniczych wzrosła z 22 910 tys. w 1970 r. do 26 946 tys. w 1978 r. Przyrost wyniósł 4 036 tys., tj. 17,6 proc. Odpowiednio liczba ludności utrzymującej się głównie z rolnictwa zmalała z 9 732 tys. do 8 086 tys., a więc o 1 646 tys., tj. o 16,9 proc.

Różnica między liczbą kobiet i mężczyzn uległa pewnemu zmniejszeniu (z 935 tys. do 913 tys.). W 1970 r. na 1000 mężczyzn przypadało 1059 kobiet, obecnie — 1054 kobiety. Wskaźnik feminizacji zmalał w mniejszym stopniu w miastach (z 1 087 do 1 084) niż na wsi (z 1 028 do 1 014).

W okresie ostatnich 8 lat przybyło w kraju (przyrost netto) 6 226 tys. izb oraz 94 198 tys. m kw. powierzchni użytkowej. Przyrost zasobów mieszkaniowych był znacznie wyższy w miastach niż na wsi.

Silniejsze tempo przyrostu zasobów mieszkaniowych niż ludności przyczyniło się do wyraźnego zmniejszenia zaludnienia mieszkań. **Przeciętna liczba osób przypadających na 1 izbę zmniejszyła się z 1,37 do 1,16.** Poprawa warunków mieszkaniowych pod tym względem nastąpiła niemal w równym stopniu w mieście (z 1,32 do 1,10) jak i na wsi (z 1,44 do 1,25).

1200 minut opóźnienia

(Dokończenie ze str. 1)

Dziś wcześnie rano przybyły na Dworzec Główny spóźnione pociągi... z dnia wczorajszego. Pociąg pospieszny z Warszawy, który miał przyjechać do Szczecina wczoraj rano, dotarł na Dworzec Główny z 20-godzinnym opóźnieniem! Przyprowadził on jednocześnie część pociągu osobowego z Warszawy — wagon sypialny i wagon z miejscami do leżenia. Duże spóźnienia miały też inne pociągi dalekobieżne: z Łodzi, z Białegostoku i z Lublina.

— Ze Szczecina pociągi odjeżdżają planowo — poinformowała nas dyżurna ruchu Radosława Komosa. — **Z jednym wyjątkiem: dziś pociąg osobowy do Łodzi odjechał o pięćdziesiąt minut później, bo wrócił z trasy o trzeciej nad ranem i nie zdążyliśmy go już przygotować na czas. Uszkodzony był jeden wagon, który trzeba było wybić ze składu.**

Na kilka minut przed godziną ósmą w pomieszczeniu dyżurnego ruchu zjawiają się trzy uczennice z prośbą o zaświadczenie, że pociąg z Kostrzyna dziś nie przyjechał. Zaświadczenie potrzebne im jest do usprawiedliwienia nieobecności w szkole.

— Dziś nie było dużo takich spraw — mówi kancelistka Mariola Siemieniuk. — **Kolejka ustawi się dopiero, jak przyjadą spóźnione pociągi dalekobieżne. Pociąg z Warszawy nie odjechał jeszcze z Poznania — będzie miał około trzystu minut spóźnienia, pociąg z Krakowa spóźni się około 120 minut, z Przemyśla — jakieś 150 minut.** (tski)

U nas — cieplej

NA WYBRZEŻU Szczecińskim wystąpiło ocieplenie — w godzinach rannych notowano temperaturę plus 2 st. W nocy w niektórych rejonach woj. szczecińskiego padał śnieg przechodzący następnie w mżawkę. W związku z tym na drogach jest bardzo ślisko; na trasy komunikacyjne wyjechały piaskarki.

Dość silny wiatr wczoraj i dziś w godzinach rannych spowodował zawianie śniegiem niektórych dróg — nieprzejezdne są trzy odcinki dróg drugiej kolejności odśnieżania w okolicach Pyrzyc oraz około 60 odcinków dróg w rejonie Gryfic, Nowogardu, Stargardu. Służba drogowa przystąpiła do usuwania śniegu; przewiduje się, że w godzinach popołudniowych wszystkie drogi drugiej kolejności odśnieżania oraz część dróg trzeciej kolejności będą przejezdne.

„Studio pod Muzami"

NAJBLIŻSZE, piątkowe wydanie magazynu „Studio pod Muzami" poświęcone jest kulturze za rogatkami wielkiego miasta. O problemach upowszechniania kultury na wsi i w małych miasteczkach rozmawiać będą ludzie zajmujący się nimi na co dzień — Zofia Małachowska (dyrektor ka Domu Kultury w Goleniowie), laureatka radiowego plebiscytu „Animator kultury 78", Józef Wojczak — kierownik wyjątkowo aktywnie działającego Gminnego Ośrodka Kultury w Kobylance, Eugeniusz Kus (dyrektor WDK w Szczecinie). Gościem w studio jest również docent Janina Parafiniuk-Sośnska, dziekan Wydziału Pedagogicznego WSP, wydziału kształcącego kadry dla terenowych domów kultury.

„Język dla wszystkich"

WARSZAWA PAP. Nowatorskim poradnikiem językowym jest na naszym rynku czytelniczym wydana przez „Książkę i Wiedzę" praca Witolda Cienkowskiego „Język dla wszystkich". Książka ma charakter popularnonaukowy, przystępnie podaje wiadomości niezbędne do poprawnego wyrażania myśli w słowie i piśmie. Publikacja zawiera odpowiedzi na konkretne pytania z zakresu poprawności językowej. Specjalny rozdział poświęcony jest kulturze mowy i umiejętności publicznego przemawiania.

Z sesji KSR (m.in. w Stoczni „Warskiego")

Wyższa efektywność gospodarowania

WARSZAWA PAP. Dorobek i ważkie treści II Krajowej Narady Aktywu Samorządu Robotniczego stały się kolejnym impulsem do wnikliwej analizy warunków gwarantujących pełne i efektywne wykonanie tegorocznych zadań dokonywanej na odbywających się w całym kraju sesjach KSR.

W RELACJACH korespondentów PAP z kolejnych sesji, jakie odbyły się 31 stycznia w wielu zakładach, podkreśla się, że przyjmowane na br. programy społeczno-produkcyjne wiążą się z podwyższeniem zadań. Dotyczy to zwłaszcza tych dziedzin, w których społeczne oczekiwania i potrzeby gospodarcze są szczególnej wagi, a więc w budownictwie mieszkaniowym i przemyśle, w gospodarce żywnościowej, w zakładach „produkujących bezpośrednio na rynek wewnętrzny i na eksport.

Uwaga załóg koncentruje się na tych zadaniach, które szczególnej pieczy samorządów polecił I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Konkretne, przyjmowane przez sesje KSR programy stanowią więc odpowiedź na wezwanie o osiągnięcie wyższej efektywności gospodarowania.

PRACOWICIE zapowiada się 1979 r. w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Krajowi i zagraniczni armatorzy otrzymają ze stoczni 17 statków o łącznej nośności 147 tys. ton. Jednocześnie zwodowanych zostanie 15 kadłubów jednostek pełnomorskich o nośności 89,8 tys. ton.

Mimo, że liczba budowanych statków rośnie nieznacznie, zadania tegoroczne będą w stoczni trudne do realizacji. Do produkcji wchodzi bowiem kilka nowych typów jednostek, m. in. zmieniona wersja promów pasażersko-samochodowych dla Związku Radzieckiego, statki do badań nieożywionych zasobów mórz i oceanów oraz nowoczesne semikontenerowce przeznaczone dla armatorów zagranicznych. Budowa tych jednostek, ze względu na duże nasycenie nowoczesną techniką i potrzebę zastosowania wielu urządzeń i automatów prototypowych, wymagać będzie dodatkowych nakładów pracy i środków.

Podkreślono to na sesji KSR w stoczni, wytyczając kierunki dalszej zdecydowanej poprawy organizacji i dyscypliny pracy, tym bardziej, że całkowity przyrost produkcji w br. ma być osiągnięty poprzez wzrost wydajności. Przy ogólnym wzroście pracochłonności nowej produkcji będzie to zadanie skomplikowane. Z tych też względów w przyjętym planie przewidziano wprowadzenie wielu nowych technologii i usprawnień technicznych, które powinny w efekcie przynieść dalsze skrócenie cyklu budowy jednostek. Duże nadzieje wiążą stoczniowcy zwłaszcza z dalszym upowszechnieniem tzw. modułowej metody wyposażania wnętrz okrętowych oraz blokowego systemu wyposażania siłowni.

Sesja oświatowa w WRZZ

Dziecko w 35-leciu PRL

W GMACHU Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych odbyła się wczoraj sesja oświatowa na temat „Dziecko w 35-leciu Polski Ludowej". Zainaugurowała ona bogaty program działania wojewódzkiej instancji związkowej w Międzynarodowym Roku Dziecka. W sesji uczestniczyły przedstawicielki komisji kobiet pracujących zakładów Szczecina i województwa. Omawiano m. in. zadania ruchu kobiecego w działalności na rzecz dobra naszych dzieci.

Sesja toczyła się w Sali Tradycji i Perspektyw Ruchu Zawodowego, w której prezentowana jest wystawa prac plastycznych dzieci z Domu Kultury Budowlanych, „Hetmana", „Kolejarza" oraz przedszkoli przyzakładowych. (tur)

Trzy duże akcje PRO

TRZY duże akcje ratunkowe prowadzą stacje ratownicze Polskiego Ratownictwa Okrętowego. Mają one na celu uwolnienie z mielizny w ujściu Wisły polskiego kutra, bezpieczne doprowadzenie do naszych portów masowca PZM „Górnik", który doznał uszkodzenia kadłuba w fiordach norweskich oraz przeholowanie do stoczni remontowej w RFN holenderskiego tankowca „Anna Beoere", uwolnionego przed kilku dniami przez PRO z mielizny w pobliżu Karwii.

WŚRÓD różnych form zimowego wypoczynku niesłabnącym powodzeniem cieszą się już od lat kuligi. A ponieważ śniegu w tym roku mamy w bród, każdej niedzieli od Bałtyku po Tatry, po leśnych drogach suną kawalkady sań i sanek, pełno roześmianych i... lekko zmarzniętych turystów.

NA ZDJĘCIU: kulig w Puszczy Kampinoskiej k Warszawy.

(Fot. CAF-Iringh)

Polskie dzieci

Malują chętnie i ładnie

WARSZAWA PAP. Ponad 7 tys. rysunków wysłały w ciągu ostatnich trzech lat polskie dzieci na międzynarodowe konkursy plastyczne organizowane w wielu krajach świata. Przy pomocy ołówka, kredek, akwarel chłopcy i dziewczęta opowiadają o swych przyjaźniach, marzeniach, pracy rodziców, wypoczynku, przyjaźni ze swymi rówieśnikami z innych krajów.

Konkursy przyniosą niejednokrotnie wiele wyróżnień naszym najmłodszym artystom. Ogromną popularnością cieszył się zorganizowany przed kilku laty konkurs na ilustrację do baśni Andersena. Rysunek pięcioletniej Ani z Młodzieżowego Domu Kultury w Warszawie posłużył np. do wykonania plakatu dorocznego spotkania dzieci pn. „Radość Europy" w Belgradzie. Wielu spośród naszych małych malarzy zostało nagrodzonych najwyższymi nagrodami, medalami, a także wycieczkami do różnych krajów.

W 1979 r. — Międzynarodowym Roku Dziecka zostanie zorganizowana w Warszawie wielka ogólnopolska wystawa prac plastycznych dzieci i młodzieży z całego kraju.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „Duszniki-Zdrój" z Finlandii,
m/s „Kudowa-Zdrój" z Norwegii,
m/s „Koszalin" z Rotterdamu,
m/s „Energetyk" z Narviku do Świnoujścia,
m/s „Podhale" ze Świnoujścia do Gdańska,
m/s „Generał Jasiński" z Tampa do Świnoujścia,
m/s „Ciechanów" z RFN.

STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Generał Madaliński" do Hiszpanii ze Świnoujścia,
m/s „Politechnika Śląska" do Gdańska ze Świnoujścia,
m/s „Tarnów" do ZSRR,
m/s „Kopalnia Sośnica" do Bremen

◆ SPORT ◆ SPORT ◆

PRZEWODNICZĄCY MKOl O OLIMPIJSKIM TURNIEJU PIŁKARSKIM

W LOZANNIE odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego MKOl, podczas którego rozpatrywano sprawy związane z regulaminem olimpijskiego turnieju piłkarskiego 1980. Władze MKOl akceptowały decyzję FIFA, zabraniającą udziału w rozgrywkach piłkarzom krajów europejskich i Ameryki Południowej — uczestnikom mistrzostw świata 1978.

PRZEWODNICZĄCY MKOl lord Killanin oświadczył podczas konferencji prasowej, że wprawdzie większość członków MKOl i on sam osobiście nie zgadza się z tą decyzją, ale obecnie na rok przed Igrzyskami Olimpijskimi MKOl nie jest w stanie zmienić obowiązujących przepisów. Zgodnie z tradycją, regulaminy zawodów ustalają międzynarodowe federacje.

PRZEWODNICZĄCY MKOl wyraził ubolewanie, iż decyzja ostatniego kongresu FIFA w Buenos Aires podjęta została bez uprzednich konsultacji z MKOl. Sprawa regulaminu turniejów olimpijskich omawiana będzie ponownie w 1980 r. i — jak należy się spodziewać — podjęte zostaną właściwe decyzje, umożliwiające start zawodnikom wszystkich krajów.

11 SPOTKAŃ PIŁKARZY REPREZENTACJI ZSRR

PIŁKARSKA reprezentacja ZSRR rozegra w bieżącym roku 11 spotkań międzypaństwowych. Pierwsze z nich odbędzie się 28 marca z Bułgarią u siebie. W kwietniu jeden mecz — 19 ze Szwecją, także w ZSRR. Dwa następne, majowe mecze piłkarze radzieccy rozegrają w Tbilisi. 6 maja reprezentacja ZSRR gra z CSRS, a 19 z Węgrami w ramach eliminacji mistrzostw Europy. Na 27 czerwca zaplanowany został mecz w Kopenhadze między piłkarzami Danii i ZSRR. Następny mecz eliminacyjny mistrzostw Europy drużyna radziecka rozegra w Helsinkach z Finlandią (4 lipca).

Po dwumiesięcznej przerwie piłkarze radzieccy grać będą na własnym boisku z NRD (5 września), a tydzień później w Salonikach z Grecją (eliminacje mistrzostw Europy). 14 października na mecz międzypaństwowy do ZSRR przyjeżdża Rumunia, a 31 października dojdzie do rewanżowego spotkania eliminacji mistrzostw Europy z Finlandią, miejsce tego meczu nie zostało jeszcze wyjaśnione.

Tegoroczny sezon reprezentacja ZSRR zamknie spotkaniem w Tbilisi — 21 listopada — z piłkarzami RFN.

Wizyta delegacji PRL w Bułgarii

(Dokończenie ze str. 1)

Wystąpienie E. Gierka

E. GIEREK wyraził przekonanie, że obecne spotkanie pogłębi ideową jedność oraz współpracę obu partii i państw. Przypomniał, że od trzydziestu lat dzięki bliskiej współpracy PZPR i BPK, kształtują się między naszymi państwami stosunki nowego typu, które są twórczo rozwijane i wzbogacane. Współpraca w sferze gospodarczej przynosi korzyści obu krajom. Szerokie współdziałanie w dziedzinie nauki, kultury i środków masowego przekazu, a także turystyki przyczynia się do zbliżania i lepszego wzajemnego poznania.

Mówca wyraził przekonanie, że współdziałanie na arenie międzynarodowej sprzyja umacnianiu pozycji obu państw w Europie i świecie. Działając dla dalszego rozwoju wszechstronnych stosunków polsko-bułgarskich, pomnażamy siłę Polski i Bułgarii, a równocześnie wzmacniamy potencjał całej wspólnoty państw socjalistycznych.

Zapewnienie powszechnego pokoju — powiedział następnie E. Gierek — to niezmienne dążenie Polski i Bułgarii na arenie międzynarodowej. Wespół z KPZR i jej leninowskim kierownictwem, we współdziałaniu z całą wspólnotą państw socjalistycznych czynimy wszystko, aby przekształcić odprężenie w proces nieodwracalny. Wyrazem tego była również deklaracja Doradczego Komitetu Politycznego państw Układu Warszawskiego uchwalona na naradzie w Moskwie. Zawarte w niej doniosłe propozycje wiążą się z walką o zaprzestanie wyścigu zbrojeń i otwarcie dróg ku rzeczywistemu rozbrojeniu.

E. Gierek podkreślił wielkie znaczenie rozmów radziecko-amerykańskich w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych, wyrażając zaniepokojenie ich przewlekaniem. Przypomniał, że Polska wespół z innymi krajami socjalistycznymi wniosła w czerwcu ub. r. nowe konstruktywne propozycje w wiedeńskich rozmowach w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, które — wbrew powszechnym nadziejom — nie spotkały się dotąd z należytym zainteresowaniem państw zachodnich.

Przestrzegając przed poważnymi konsekwencjami, jakie miałoby uruchamianie produkcji i wprowadzanie do Europy broni neutronowej, mówca zwrócił uwagę na ponowną intensyfikację wyścigu zbrojeń przez państwa NATO. Niepokojące jest również — powiedział — zakłócanie klimatu stosunków międzynarodowych kampaniami propagandowymi przeciw krajom socjalistycznym, zaś polityka kierownictwa Chin zmierzająca do zakłócenia pokoju w świecie musi budzić zasadniczy sprzeciw.

E. Gierek nawiązał do przyjęcia przez XXXIII Sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ z inicjatywy Polski deklaracji dotyczącej wychowania dla pokoju oraz kształtowania stosunków wzajemnego szacunku, zrozumienia i współpracy między narodami. Podkreślił, że Polska pragnie wcielać w życie zasady helsińskiego Aktu Końcowego i z zadowoleniem odnotowuje postęp w poglądach szeregu krajów Europy zachodniej na kwestię realizacji tych zasad.

Mówca wysoko ocenił wkład BPK i jej KC, na czele z tow. Żiwkowem do umacniania sił socjalizmu i pokoju, do konsolidacji państw socjalistycznych i pogłębiania ideowej jedności i internacjonalistycznej solidarności międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Przemówienie T. Żiwkowa

T. ŻIWKOW powitał serdecznie E. Gierka, którego — jak powiedział — wszyscy Bułgarzy darzą specjalnym szacunkiem. Bułgarski przywódca nawiązał następnie do wcześniejszych spotkań, które zawsze pozostawiały głęboki ślad we wzajemnych stosunkach, szczególnie zaś do spotkań podczas pobytu partyjno-rządowej delegacji LRB w Polsce przed pięcioma laty, na VII Zjeździe PZPR, spotkania podczas XI Zjazdu BPK oraz w ubiegłym roku na Krymie.

Przyjaźń bułgarsko-polska jest prawdą potwierdzoną przez historię, głęboko zakorzenioną w pamięci obu narodów. Nikt nie jest w stanie nas rozdzielić — stwierdził T. Żiwkow. Z kart swej przeszłości, z dni powszednich budowy społeczeństwa socjalistycznego, bułgarski naród nauczył się nieomylnie oceniać prawdziwe wartości wiernej przyjaźni, ideowego braterstwa i bezinteresownej współpracy.

T. Żiwkow przypomniał, że w ub. r. minęło 30 lat od podpisania pierwszego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między LRB a PRL. Były to owocne dziesięciolecia — szczególnie zaś ostatnie. Współpraca bułgarsko-polska rozwija się i obejmuje wszystkie dziedziny życia materialnego i duchowego.

Mówca stwierdził też, że rozpoczęte rozmowy przebiegają w serdecznej atmosferze, przy pełnym wzajemnym zrozumieniu i jednomyślności.

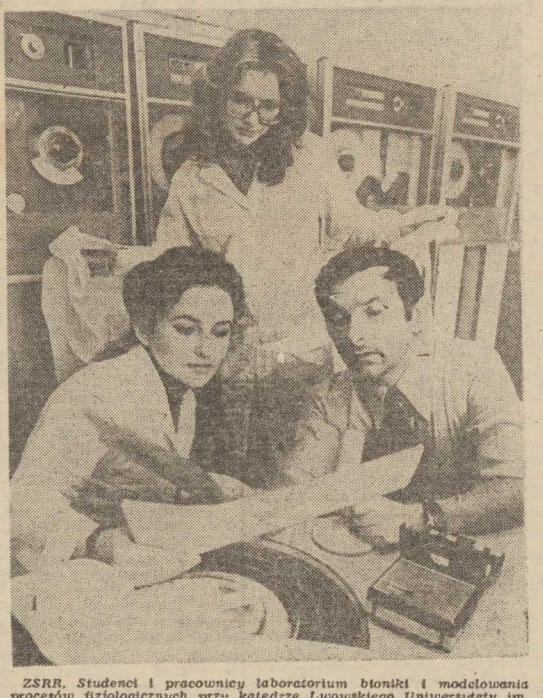

ZSRR. Studenci i pracownicy laboratorium bioniki i modelowania procesów fizjologicznych przy katedrze Lwowskiego Uniwersytetu im. I. Franki uczą maszynę matematyczną mówić i rozumieć mowę.
(Fot. CAF—TASS)

Manewry USA na Okinawie

TOKIO PAP. W środę rozpoczęły się na japońskiej wyspie Okinawa kolejne manewry amerykańskich sił zbrojnych. W czasie manewrów, które odbywają się na poligonie Camp Hansen w północnej części wyspy, przeprowadzane jest ostre strzelanie artylerii dalekiego zasięgu piechoty morskiej USA. Pociski przelatują nad szosą nr 104, główną magistralą prefektury Okinawa.

Mieszkańcy zorganizowali koło poligonu wiec protestacyjny. Domagano się przerwania manewrów oraz nieprzeprowadzania ćwiczeń wojskowych na Okinawie w przyszłości. Do rozpędzenia demonstrantów skierowano znaczne siły policji.

Kair bez prądu

KAIR PAP. Kair był przez ponad cztery ranne godziny w środę pozbawiony energii elektrycznej. Ludność niektórych dzielnic stolicy Egiptu jest przyzwyczajona do częstych przerw w dopływie energii elektrycznej, ale nie są one na ogół tak długie. Specjalistom nie udało się jeszcze ustalić przyczyny tej awarii. Najprawdopodobniej jednak zakłócenie wystąpiło na linii przesyłowej prądu elektrycznego z tamy w Assuanie.

Jeszcze jedna farsa polityczna w Rodezji

Referendum tylko dla białych

LONDYN, PARYŻ PAP. Kolejną farsą polityczną było przeprowadzone we wtorek w Rodezji referendum, które zostało rozpisane przez rasistowski reżim wśród białych wyborców, by wypowiedzieli się na temat opracowanego przez reżim Smitha projektu konstytucji, przewidującej powołanie w tym kraju tzw. rządu czarnej większości.

PLEBISCYT był kolejnym posunięciem władz w Salisbury w realizacji planu „wewnętrznego uregulowania" problemu rodezyjskiego. Plan ten, którego oficjalną wersję stanowi wspomniany projekt konstytucji, ma sprowadzać się w istocie do utworzenia rządu, w którym większość stanowisk ministerialnych, łącznie z urzędem premiera, pełniliby przedstawiciele czarnych Rodezyjczyków, oddanych interesom białej mniejszości i zachodnich monopoli. Namiastką takiego rządu jest obecny gabinet Iana Smitha, w którym zasiadają jego murzyńscy kolaboranci, nie mający nic wspólnego z prawdziwymi dążeniami niepodległościowymi narodu Zimbabwe.

Dążąc do przekazania władzy w ręce rzekomych przedstawicieli rdzennej ludności ekipa Smitha chce osiągnąć dwa cele: stworzyć pozory rządów czarnej większości i tym samym wyzwolić się spod międzynarodowych nacisków oraz rozbić jedność ruchu niepodległościowego Zimbabwe i zahamować jego walkę zbrojną o przejęcie władzy.

Znaczna większość białych wyborców poparła w referendum projekt konstytucji, przyjmując argumentację Smitha, że jest to jedyna alternatywa utrzymania dominacji białych w Rodezji. Warto dodać, że w ostatnim okresie Front Patriotyczny Zimbabwe, będący jedynym prawowitym reprezentantem rdzennych mieszkańców tego kraju, znacznie nasilił walkę zbrojną z rasistowskim reżimem w Salisbury.

Terrorystka z flakonikiem perfum

Porwała samolot, by... wystąpić w TV

NOWY JORK PAP. Ponad 100 osób znalazło się w roli zakładników, przebywając przez 10 godzin na pokładzie porwanego „Boeinga 747" należącego do towarzystwa amerykańskiego United Airlines. Porwania dokonała uzbrojona, jak się okazało, we flakonik perfum — a nie żadną nitrogliceryną — 49-letnia Irene McKinney, która przyznała się do swej mistyfikacji przed agentami FBI po aresztowaniu jej na lotnisku Kennedy'ego w Nowym Jorku.

Po aresztowaniu piratki uwolniono 93 pasażerów oraz 12 członków załogi. Kilka godzin wcześniej zgodziła się ona na opuszczenie pokładu samolotu przez 26 pasażerów, w tym 6 dzieci.

Porwanie nastąpiło w momencie, kiedy lecący z Los Angeles do Nowego Jorku samolot ze 119 pasażerami na pokładzie znajdował się w pobliżu Phoenix w stanie Arizona. Pilot dowiedział się nagle, iż na pokładzie znajduje się nitrogliceryna. Grożąc jej użyciem piratka zażądała przekazania drogą radiową do portu lotniczego w Los Angeles komunikatu, który miał być zgodnie z jej życzeniem odczytany w telewizji przez jednego z trzech wskazanych aktorów amerykańskich. Tymczasem samolot dotarł do Nowego Jorku, gdzie rozpoczęły się negocjacje między piratką i policją. Zażądała ona z kolei pół godziny w programie telewizyjnym na swoje wystąpienie, w którym zamierzała wypowiedzieć się na temat „taktyki rewolucyjnej". W końcu udało się piratkę aresztować. Istnieje podejrzenie, iż cierpi ona na lekkie zaburzenie umysłowe.

PORYWACZKA NALEŻAŁA DO „ŚWIĄTYNI LUDU"

JAK informuje policja nowojorska, porywaczka samolotu, 49-letnia Irene McKinney należała do sekty „Świątyni Ludu". Po słynnej masakrze w dżungli gujańskiej ukrywała się przed działającym w imieniu sekty „szwadronem śmierci", który postawił sobie za cel zgładzenie wszystkich byłych wyznawców Jonesa.

Porywaczka przebywa w areszcie, oczekując na rozprawę sądową. Grozi jej kara 20 lat więzienia. Mogłaby jednak opuścić areszt do czasu rozprawy za kaucją 100 tys. dolarów.

Spłonął konsulat francuski w Belfaście

LONDYN PAP. W nocy z wtorku na środę nieznani sprawcy podłożyli dwie bomby pod budynek jednego z wydziałów uniwersytetu w Belfaście. Eksplozja bomby spowodowała gwałtowny pożar, który rozprzestrzenił się na pobliski konsulat Francji. Ekipy straży pożarnej w związku z możliwością wybuchu drugiej bomby, nie były w stanie przystąpić do akcji gaszenia ognia. Zamach bombowy nie spowodował na szczęście ofiar w ludziach. Trwający ponad 3 godziny pożar doszczętnie strawił cały budynek zajmowany przez konsulat. Pozostały tylko wypalone mury.

Kolejna ofiara terrorystów

MADRYT PAP. Kolejną ofiarą terrorystów baskijskich padł 46-letni barman w leżącym na granicy Hiszpanii z Francją mieście Irun. Właściciel tego lokalu służył poprzednio w paramilitarnej gwardii cywilnej. Jest to już 10 w tym roku ofiara terroryzmu separatystów baskijskich.

Ostatni dzień meksykańskiej podróży papieża

MEKSYK PAP. W środę, ostatniego dnia swego pobytu w Meksyku, papież Jan Paweł II przyjął w siedzibie delegacji apostolskiej w stolicy Meksyku ministrów spraw zagranicznych pięciu krajów Ameryki Środkowej. Spotkanie nie przewidziane w oficjalnym programie wizyty papieża odbyło się przy drzwiach zamkniętych.

W godzinach popołudniowych czasu miejscowego Jan Paweł II udał się w podróż powrotną do Rzymu. Samolot papieski zatrzymał się na dwie godziny na Wyspach Bahama.

We wtorek Jan Paweł II przebywał w Guadalajarze, drugim co do wielkości mieście meksykańskim, gdzie odwiedził dzielnicę ubogich. W przemówieniu wygłoszonym w Guadalajarze papież powiedział m. in. „Cierpię z powodu niesprawiedliwości, z powodu ideologii przemocy i nienawiści, które czynią tyle zła współczesnej ludzkości". Jan Paweł II zwrócił się do robotników apelując, aby walczyli o większą równość i przypomniał, że są współtwórcami obecnych przemian społecznych.

Pogoda w Europie

WCZORAJ w metropoliach europejskich notowano następujące temperatury:

	temp. w st. C. min.	max.	pogoda
Ateny	13	19	pogodnie
Belgrad	2	5	deszcz
Berlin	—2	0	pochmurno
Bruksela	1	3	pochmurno
Kopenhaga	—6	—3	śnieg
Frankfurt n/Menem	0	3	deszcz
Genewa	0	4	śnieg
Helsinki	—9	—4	śnieg
Kijów	—1	4	pochmurno
Londyn	1	5	pogodnie
Madryt	3	9	słonecznie
Moskwa	—4	—2	pochmurno
Oslo	—13	—7	pogodnie
Paryż	1	5	pochmurno
Sztokholm	—7	—4	śnieg
Wiedeń	0	6	pogodnie

PAMIĘTAJMY O PTAKACH... (Fot. CAF-Rybak)

Uczniowie oceniają nauczycieli

AUSTRIACKIE władze oświatowe, chcąc zbadać nastroje w szkołach średnich, przeprowadziły ankietę na temat — co sądzi młodzież o swoich nauczycielach.

W ankiecie wzięło udział 1800 uczniów z różnych środowisk i o różnym stopniu postępów w nauce. Na pytanie — jaką ich zdaniem nauczyciele posiadają wiedzę pedagogiczną i fachową, 20 procent odpowiedziało, że bardzo dobrą, 55 procent dobrą, 20 procent zadowalającą, 2 procent niedostateczną, a 3 procent — dostateczną.

Brak terenów, czy nieudolność?

OD kilku lat wiele miejsca poświęcamy budownictwu jednorodzinnemu w Szczecinie. Wiele pisaliśmy o wieloletnich planach związanych z przygotowaniem nowych terenów pod ten typ zabudowy. Niestety, w większości przypadków plany te okazały się nierealne. Nadal więc Szczecin należy do tych aglomeracji miejskich, gdzie przyrost budownictwa jednorodzinnego jest najmniejszy. W kraju, w skali jednego roku, budownictwo to sięga 46 proc. całości budownictwa mieszkaniowego. U nas jest to niewielki margines. Czy nie ma chętnych? Chyba tak nie jest.

Ostatnio tematem tym zajmowały się Prezydia MRN i WRN. 27 stycznia br. Prezydium WRN wyraziło nawet zaniepokojenie dotychczasową realizacją tego budownictwa. Dotychczas głównymi inwestorami byli przede wszystkim indywidualni obywatele. Spółdzielczość tylko w nieznacznym stopniu wzbogaciła zasoby tego budownictwa. Obecnie mamy w Szczecinie fabrykę elementów wielkopłytowych dla budownictwa jednorodzinnego o rocznej zdolności produkcyjnej 200 domków, ale efekty tej działalności też są znikome. Brak terenów uzbrojonych, a nawet wytyczonych, hamuje w znacznym stopniu postęp.

Jak plany mogą być realne, skoro w odpowiedzialnych wydziałach Urzędu Miejskiego nie było do niedawna pełnego rozeznania co do ilości sprzedanych i zagospodarowanych działek budowlanych? Dopiero o-

Droga do własnego domku

becnie sporządzono rejestr, z którego wynika, że w okresie 10 lat (1966—1975) sprzedano zaledwie 2499 działek. A więc rocznie po 250 działek! Do tej pory nie wiedziano także, w jakim stopniu zaawansowane są budowy, jakie problemy występują z uzbrojeniem itp. Uporządkowanie tych spraw jest ważną i pilną sprawą. Nie tylko to powinno decydować o wyznaczaniu i uzbrajaniu nowych terenów pod budownictwo jednorodzinne. Z informacji Dyrekcji Rozbudowy Miasta Szczecina wynika, że zaległości w uzbrojeniu sięgają aż 780 działek budowlanych, na których budowę zakończono, względnie budynki są w trakcie realizacji. Są to obiekty z planu na lata 1976—80. Pozostały więc tylko dwa lata na uzupełnienie tych robót. Również na ten okres przewiduje się uzbrojenie dalszych 720 działek, które mogą być przydzielane inwestorom indywidualnym lub spółdzielczym.

DANE te jednoznacznie określają problem. Tymczasem w innych prognozach zakłada się (liczymy tylko ostatnie trzy lata 1978—80), że każdego roku przybędzie nam około 400 zabudowanych i uzbrojonych działek. Jest to więc prawie tyle, ile trzeba wydatkować na zaległe uzbrojenie i zaledwie połowę bieżących zadań. Rozumiemy trudności związane z tym ważkim problemem. Narastały one przez lata, na skutek braku potencjału wykonawczego, ale także i pewnej nieudolności. Wydaje się, że nie można pozwolić sobie na takie marnotrawstwo terenów i nakładów inwestycyjnych. Obojętnie, czy inwestorem jest indywidualny obywatel, czy spółdzielczy związek, budynki bez podstawowego uzbrojenia (woda, kanalizacja, energia) nie mogą być zamieszkane. Ulegają powolnej dewastacji. Przedłuża się okres budowy, hamuje się zapał inwestorów, którzy zniechęcają się do dalszej pracy.

Dobrze się więc stało, że ostatnio Prezydium WRN tak stanowczo zajęło się tym tematem. Teraz chodzi o to, aby zalecenia wcielić w życie i konsekwentnie egzekwować od odpowiednich wydziałów i ludzi. Nie wolno zapominać, że w planach społeczno-gospodarczych globalny przyrost mieszkań obejmuje także budownictwo jednorodzinne. **(AZ)**

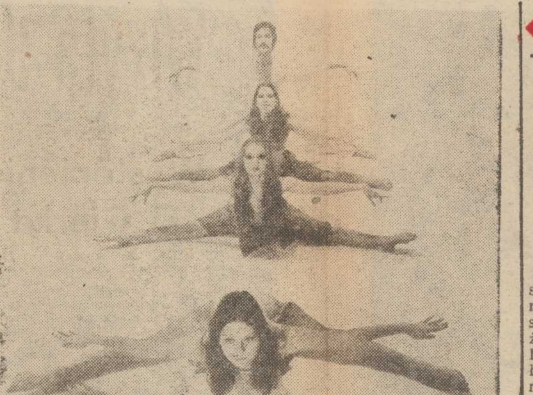

NA ZDJĘCIU: działający przy Bałtyckiej Agencji Artystycznej „BART” zespół taneczny VACAT w tańcu nowoczesnym. (Fot. CAF-Radkiewicz)

Muzyka i reumatyzm

W RYTMIE WŁASNEGO SERCA

ZBAWIENNY wpływ muzyki na samopoczucie człowieka znany jest od dawna. Wiedzieli o nim już starożytni. Obecnie — zapewne w związku z poszukiwaniem klucza do ludzkiej psychiki zagubionego przez stechnicyzowaną medycynę — obserwujemy coś na kształt renesansu dawnych nadziei pokładanych w muzykoterapii. Coraz częściej pojawiają się doniesienia o wprowadzaniu tej metody leczniczej do klinik i szpitali — także i w Polsce.

WIADOMO nie od dziś, że ludzki organizm, niezależnie od naszych wygórowanych wyobrażeń o doskonałości gatunku homo sapiens i jego nadrzędnej roli w świecie, jest związany tysiącem niewidzialnych nici z rytmem życia całej ożywionej przyrody. „Dostrajają” nas do niego zegary biologiczne regulujące czas czuwania i snu, przemiany materii, pracę gruczołów wydzielania wewnętrznego i innych podstawowych funkcji ustroju. Niezbyt wiele mamy w tej materii do powiedzenia, możemy jedynie starać się dopasowywać do niezależnych od naszej woli wpływów bądź też starać się je w minimalnym choćby stopniu neutralizować. Na tym najprawdopodobniej polega kojący — jak twierdzili starożytni i co potwierdzają współczesne doświadczenia — wpływ muzyki na ludzką psychikę.

Wiemy na przykład, że najkorzystniejsze oddziaływanie posiada muzyka grana w tempie 75—80 taktów na minutę, czyli identycznym jak rytm uderzeń naszego serca. Szybsza działa pobudzająco, wolniejsza — usypiająco. Oczywiście na tej podstawowej konstatacji znajomość wpływu muzyki i konieczności starannego dobierania jej do stanów psychiki oraz rodzaju schorzenia bynajmniej się nie kończy. Istnieje bowiem rozległe abecadło, udokumentowane bogatym doświadczeniem, potwierdzone prestiżem ludzi nauki i poważnych zakładów leczniczych, uzyskujących pozytywne skutki przystosowania tzw. muzykoterapii.

Z abecadła tego wynika m. in., że odmiennie na muzykę, jej tempo oraz nastrój reagują nie tylko ludzie w podeszłym i młodym wieku, ale także mężczyźni i kobiety.

Oczywiście powyższe stwierdzenia rewelacją żadną nie są, stają się jednak przydatne, jeśli wiemy jak się nimi posłużyć. I to właśnie w sukurs dawnej intuicyjnej wiedzy, jaką posiadali już starożytni, przyszła nowoczesna metodologia i narzędzie badawcze nauki takiej jak psychologia.

I choć komuś niezorientowanemu w sprawie może wyda się czasami dziwny, a nawet niesmaczny widok ciężko chorych ludzi i staruszków zachęcanych przez terapeutów w szpitalach i domach opieki do poruszania się w takt muzyki, a nawet tańców, wstrzymajmy się od nazbyt pochopnej oceny. Mieli bowiem po stokroć rację skryci w mrokach odległych czasów mędrcy, którzy tw[...]ili, że w przypadku choroby [...]ardziej chora jest dusza człowieka. I że odpływ sił witalnych właśnie i rezygnacja z walki jest najbardziej destruktywnym czynnikiem boleści. Ale mieli ją także dowodząc, że siły witalne można i należy pobudzać. Również z zewnątrz.

Rafał REJDAK

Najnowszy Ferrari

PRĘDKOŚĆ 100 km/h ze startu zatrzymanego osiąga w ciągu 6,2 sek., prędkość maksymalna 281,3 km/h, wyposażony jest w 12-cylindrowy silnik o cylindrach w układzie „boxer”, łącznej pojemności 4390 ccm i mocy 380 KM (258 kW), a nazywa się „Berlinetta Boxer” i jest najnowszym wyścigowym „dzieckiem” włoskiej firmy Ferrari. I [...]szcze drobnostka — na 100 km [...]a 29,5 l benzyny.

◆ Poprawa zmianowości ◆ Zwiększenie zatrudnienia w rzemiośle

Rezerwy potencjału usług motoryzacyjnych

ZAPOTRZEBOWANIE na usługi motoryzacyjne rośnie. Samochód stał się na tyle powszechnym środkiem transportu, że jego naprawy i obsługa znalazły się w rzędzie potrzeb społecznych. Świadczenie usług motoryzacyjnych koordynuje Komisja Terenowo-Branżowa Usług Motoryzacyjnych, obejmująca województwa szczecińskie i gorzowskie. Jednostką wiodącą jest PP „Polmozbyt”.

W naszym województwie usługi w dziedzinie napraw samochodów świadczą: „Polmozbyt”, PZMot., Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Usług Motoryzacyjnych, Wojewódzka Spółdzielnia Pracy, Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”, rzemiosło, CPN oraz na zasadach dobrowolności Zespół Szkół Samochodowych. Łącznie branża ta dysponuje 593 stanowiskami i 1040 zatrudnionymi w bezpośredniej produkcji.

POTRZEBY obsługowo-naprawcze w województwie określa się na 2100 tys. roboczogodzin. Teoretycznie branża dysponuje potencjałem 1965 rbg, czyli pokrycie wynosi 92 procent. Trzeba jednak wziąć poprawkę (ok. 30 proc.) wynikającą ze złego stanu technicznego budynków stacji obsługi i warsztatów rzemieślniczych. Ponadto ze względu na małą liczbę stacji w województwie gorzowskim, tamtejsi użytkownicy pojazdów korzystają z usług świadczonych na naszym terenie. Dotyczy to zwłaszcza wymiany nadwozi, blacharstwa i lakiernictwa oraz złożonych napraw gwarancyjnych. Pokrycie potrzeb województwa szczecińskiego szacuje się zatem zaledwie na 65—70 proc.

Niemniej ważną sprawą jest rozmieszczenie potencjału. Tu zaszły też nieprawidłowości. W Szczecinie znajduje się 54 proc. stanowisk obsługowo-naprawczych, 68 proc. zatrudnionych i 66 proc. zdolności usługowej. Tu też działa 47 proc. warsztatów rzemieślniczych. Natomiast niektóre regiony, np. pas Wybrzeża, posiadają zbyt mały potencjał usługowy w stosunku do potrzeb, a Chojna — Mieszkowice nie dysponują żadnym. Generalnie dysproporcje są znaczne. Obok prymitywnych warsztacików zaplecze obsługi motoryzacji posiada już w województwie stacje dysponujące nowoczesnymi urządzeniami, zapewniającymi wykonanie najbardziej skomplikowanych napraw. Do nich zaliczyć można stacje „Polmozbytu” przy ul. Białowieskiej i ul. Mieszka I, jak i stację WSPUMot. przy ul. Golisza. „Polmozbyt” dysponuje ponadto 3 lakierniami piecowymi: 2 w Szczecinie i jedną w Łobzie.

Niezmiernie ważnym aspektem rozwijania usług motoryzacyjnych jest maksymalne wykorzystanie posiadanych urządzeń. A więc problem zmianowości i liczby osób zatrudnionych bezpośrednio w produkcji przypadających na jedno stanowisko. Podczas posiedzeń Komisji Terenowo-Branżowej Usług Motoryzacyjnych problem ten stawiany był wielokrotnie. Ustalono nawet współczynniki, które należy osiągnąć: zmianowość — 1,8, zatrudnienie b.p. (stan. — 3,5). Aktualnie jedynie „Polmozbyt” legitymuje się zakładanymi: zmianowość — 2, zatrudnienie 3,4 (5 stacji „Polmozbytu” pracuje na 3 zmiany, a 7 stacji na 2 zmiany). Natomiast inne przedsiębiorstwa branży nie wywiązały się z tego obowiązku. Co więcej, nastąpiło nawet obniżenie wskaźnika zmianowości. Stacje w Kamieniu Pomorskim i Stargardzie Szczecińskim podległe WSPUMot. z 2 zmian przeszły na jedną. Podobnie stacja w Świnoujściu podległa PZMot., która pracowała na 2 zmiany, aktualnie pracuje na jedną. W warsztatach WZSR „Samopomoc Chłopska” i WSP w Szczecinie nadal pracuje się tylko na 1 zmianę.

Warto chyba przytoczyć, jak kształtują się wspomniane współczynniki zmianowości i zatrudnienia b. prod. Stanowisko: w stacjach obsługi PZMot. — 1,2 i 1,9, WSPUMot. — 1,1 i 2,3, WSP — 1 i 1,4., WZSR „Samopomoc Chłopska” — 1 i 1,4, rzemiosło 1 i 0,9. Małe wykorzystanie istniejących obiektów i wyposażenia stacji przy znacznym niedoborze potencjału obsługowo-naprawczego jest z racji gospodarczych niedopuszczalne. Z prowizorycznych obliczeń wynika, że przez wprowadzenie we wszystkich uspołecznionych stacjach obsługi drugiej zmiany można uzyskać przyrost potencjału wynoszący w skali rocznej ok. 350 tys. rbg, zaś przy zwiększeniu zatrudnienia w zakładach rzemieślniczych — dalsze 400 tys. rbg. O to warto się chyba pokusić!

Niezwykle ważną sprawą jest też uporządkowanie specjalizacji zakładów. Aktualnie stacje obsługi i warsztaty branży posiadają 95 specjalizacji, w tym 32 markowe i 63 technologiczne. Z tego rzemiosło posiada 8 specjalizacji markowych i 40 technologicznych. Specjalizacje przyznawane są zakładom i warsztatom spełniającym odpowiednie warunki. Niestety nie wszystkie warsztaty spółdzielcze (zwłaszcza zryczałtowane) i rzemieślnicze spełniają wymogi, a niektóre wręcz — ze względu na swój stan techniczny — powinny być zlikwidowane. Tu na marginesie jeszcze uwaga: władze administracyjne wydają niejednokrotnie zezwolenia na otwarcie warsztatów rzemieślniczych w warunkach lokalowych nie spełniających podstawowych wymogów warsztatu pracy. Nie tylko nie może w takich przypadkach być mowy o specjalizacji, a wręcz należałoby taką placówkę zlikwidować. Każdy obiekt, w którym mają być świadczone usługi motoryzacyjne, powinien uzyskać opinię Komisji Terenowo-Branżowej Usług Motoryzacyjnych. (wit)

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

DO ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA...

— 9 STYCZNIA br. zgłosiłam w Administracji Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Santockiej 15b, że w jednym pokoju nie grzeje grzejnik. Pani przyjmująca zgłoszenie powiedziała, że przyjdzie hydraulik, sprawdzi i naprawi. Upłynęło kilka dni i nikt z administracji nie przyszedł. Wówczas mąż poszedł ponownie do administracji. Tam przyjmująca zgłoszenie pani zdziwiła się, że jak to możliwe, aby jeszcze nikt nie przyszedł. Przyrzekła, że już na pewno „ktoś” przyjdzie. Mimo jednak kilkakrotnych jeszcze próśb w biurze administracji, do 18 bm. nikt się nie zjawił. Zadzwoniłam więc do pogotowia ciepłowniczego. Przyjechali, sprawdzili i oznajmili, że to do nich nie należy, lecz do spółdzielni. Z tą wiadomością poszłam tam, gdzie zgłaszałam uprzednio, iż mam zimno w pokoju. Dowiedziałam się, że... nikt niczego nie zgłaszał i że do nich nie należy usuwanie usterek. Zdziwiona spytałam do kogo wobec tego mam się zgłosić. Odpowiedziano, że „do Świętego Mikołaja”. Zdenerwowana na zapytałam, jak można tak lekceważyć lokatorów. Wówczas kazano mi wyjść.

Do obecnej chwili administracja nie usunęła usterki. Do kogo więc się udać i jak długo będziemy jeszcze marznąć?

H. GRĄDZIK
ul. Santocka 15a/9

ABY DO WIOSNY

— PISZĘ w imieniu 15 lokatorów budynku przy al. Wyzwolenia 83 z prośbą o interwencję, bowiem nasze nie odnoszą skutków. Od przeszło dwóch lat przewód kanalizacyjny jest uszkodzony i nie odpływają ścieki z naszych mieszkań. Wszystkie zanieczyszczenia wylewają się w piwnicy. W ostatnich kilku miesiącach dzieje się to dość często. Po naszej interwencji w OADM przychodzą hydraulicy, „pogrzebią” trochę drutem, spuszczą te zanieczyszczenia, a po krótkim czasie dzieje się to samo. Interwencje nasze w OADM są więc stałe. Pracownicy oświadczają nam, że dzieje się to dlatego, iż przelot do głównej studzienki jest zapchany, trzeba go odkopać. Nie można jednak tego zrobić wcześniej jak na wiosnę.

Do piwnicy musimy chodzić po ziemniaki i węgiel w gumowym obuwiu. Chciałem zaznaczyć, że częściowo mokre są już ściany parteru, a interwencje nasze w OADM przy ul. Wielkopolskiej — nadal bez rezultatu.

Nazwisko i adres znane redakcji

„ROZRYWKA” LOKATORÓW Z MIEDZIANEJ

— MY, lokatorzy ul. Miedzianej 13b, mamy popsute drzwi wejściowe. Drzwi opadły i trzeba mieć sporo siły aby je otworzyć. Przy otwieraniu powodują straszny zgrzyt, który w nocy budzi lokatorów mieszkających na parterze i piętrze. Na nasze interwencje spółdzielnia mieszkaniowa odpowiada: „Macie rozrywkę — nie trzeba słuchać muzyki”. Czy to nie kpiny?

Uważamy, że te „żarty” działu technicznego Spółdzielni „Śródmieście” są nie na miejscu.

Lokatorzy z ul. Miedzianej 13b

W „MOTYLKU”

— 19 STYCZNIA br. chciałam kupić w sklepie „Motylek” przy al. Wojska Polskiego 3 lub 3,5 metra materiału. Ekspedientka oświadczyła, że mogę kupić wyłącznie 3,75 m lub 2,75 m — inaczej jej nie pasuje, bo nie będzie miała co zrobić z resztką. Tymczasem są przecież sklepy z resztkami, w których bezskutecznie poszukiwałam kiedyś czegoś ładnego na szalik.

Moje pytanie czy resztki nie można przekazać do odpowiedniego sklepu, wywołało oburzenie. Poprosiłam o książkę życzeń i wniosków i oto stał się cud: znalazła się nowa bela tego samego materiału, z którego odcięto mi dokładnie 3,5 m.

Do książki nie musiałam się wpisać. A zatem książka życzeń i wniosków spełnia jeszcze w naszym społeczeństwie funkcje kulturalne.

Czytelniczka H. B.
Nazwisko i adres znane redakcji

„Jaskółka” czystości

PIERWSZĄ z prawdziwego zdarzenia „jaskółką” zwiastującą być może erę czystych samochodów osobowych w naszym kraju jest niewątpliwie niedawno otwarta w Warszawie koło Dworca Gdańskiego automatyczna myjnia, która może obsłużyć w ciągu godziny do 100 pojazdów. Myje pod ciśnieniem, a więc dokładnie, 90 proc. wody krąży w układzie zamkniętym, zaś reszta poddawana jest bardzo starannemu oczyszczaniu przed wpuszczeniem do kanału. Myjnia uruchomiona została przez polonijne przedsiębiorstwo „Konsuprod”.

JACQUES RISSER

SĘP

Tłum.: Jadwiga Ziętowska

© Librairie Plon, 1974

51

Biantèri nie patrząc na przesłuchiwanego, zdejmował z siebie skórzany płaszcz. Czuł się bardzo zmęczony. Nadaremna wędrówka po Paryżu wykończyła go. Dostrzegłszy rozłożoną na biurku teczkę z biżuterią zagwizdał z podziwu.

— Piękne klejnociki — otaksował.

Wyciągnął z paczki papierosa i zapalił, a następnie wziął do ręki wspaniały naszyjnik. Przez chwilę bawił się blaskiem brylantów oglądając je pod światło.

— Zamiast bawić się w eksperta jubilerskiego mógłbyś pomóc nam rozszyfrować go — warknął Rodhia.

Biantèri wrzucił klejnot do torby. Przez chwilę patrzył na rozgrywającą się przed nim scenę. Wszyscy koledzy stali pochyleni nad delikwentem, całkowicie go sobą zasłaniając. Skłębieni, jak gdyby grali w mini-rugby — pomyślał Korsykanin.

— No, zróbcie mi trochę miejsca — rzucił.

Rodhia przesunął się odsłaniając Maturiana. Biantèri w mig rozpoznał faceta widzianego u Nonca Cozana.

— Coś ty tam robił? — krzyknął.

Jobert zaskoczony okrzykiem odwrócił się.

— Znasz go?

— Tego ranka był w barze Cozana.

Komisarz wyprostował się. Porozumieli się oczyma i odeszli na bok. Biantèri w kilku słowach przedstawił przebieg swojej wizyty. Komisarz słuchał potakując kilkakrotnie głową.

— Jesteś pewien, żeś go rozpoznał?

— Oczywiście.

Uśmiech rozjaśnił twarz Joberta. Jak większość policjantów francuskich marzył o możliwości zamknięcia Cozana. Przypadkowo nadarzyła mu się okazja. Podeszli do przesłuchiwanego. Biantèri ręką uniósł do góry potrójny podbródek pasera.

— Przypominasz mnie sobie?

Małe, szczurze oczka usiłowały uciec od spojrzenia inspektora.

52

— Nigdy pana nie widziałem.

Biantèri parsknął głośnym śmiechem.

— Dziś rano byłeś u Cozana... Chcesz szczegółów?... Proszę: pies, który warczał na mnie, mój przewrócony kieliszek... zgadza się?

Nabrzmiałe powieki Armeńczyka kilkakrotnie drgnęły.

— Tak, ale ja pana nie poznaję.

Ze strachu chciał krzyczeć, zaprzeczać, ale brakowało mu odwagi.

— Tym drugim był Cozano, czy tak? — zapytał nagle Jobert.

— Nie, nie, tylko przypadkowo znalazłem się w jego barze.

— Kłamiesz, to na pewno Cozano!

Rodhia wpadł we wściekłość. Z poczerwieniałą twarzą uniósł na nowo pięść gotową do uderzenia. Spojrzenie Joberta powstrzymało go.

— W końcu i tak się dowiemy... Teraz zależy wszystko od jednego twego słowa — zwrócił się do Armeńczyka.

Ale ten z rozpaczą potrząsnął głową. Na myśl o aresztowaniu Cozana spowodowanym przez niego, skóra mu cierpła.

— To nie on, przysięgam!

Nawet dziecko wyczułoby kłamstwo w jego głosie.

— I tak go aresztujemy. Powiemy mu, że to ty wkopałeś go... skonfrontujemy go z tobą..

— Powiem, że to nieprawda, że to nie on.

— To nieważne, on sam się zorientuje. Bo ja nie tylko cię nie oskarżę, ale jeszcze cię zwolnię w jego obecności... może zechcesz odgadnąć, co pomyślą o tym jego kumple...

Jobert czekał na efekt swoich słów. Z sekundy na sekundę twarz Armeńczyka zmieniała się. Szarzała, zieleniała, bladła, przybierała wszystkie odcienie.

— Jeśli jednak wyjawisz nam prawdę protokół tak zredagujemy, że nic nie będzie wskazywać na to, iż to ty sypnąłeś... Wybieraj...

Maturian znalazł się między młotem a kowadłem. Nie wiedział jakich jeszcze ma użyć argumentów na swoją obronę. Spoglądał kolejno na czterech policjantów. Z obojętnymi minami stali na uboczu i wydawali się go całkiem ignorować. Maturian zdecydował się znów puścić trochę farby. Być może jego dręczyciele zadowolą się tym.

(cdn)

Muzyczne to i owo

„SREBRNA CZARA BOSTONU” DLA ADAMA MAKOWICZA

PODCZAS tournee po Stanach Zjednoczonych, nasz znakomity pianista jazzowy wystąpił m. in. z koncertami w znanym bostońskim klubie muzycznym „Lulu White”. Występy zostały przyjęte bardzo gorąco, recenzenci, nie po raz pierwszy zresztą, zaliczyli Makowicza do światowej czołówki muzyków jazzowych. Na zakończenie serii koncertów Adam Makowicz otrzymał od burmistrza miasta „Srebrną Czarę Bostonu”.

ZAPOMNIANA CONNIE FRANCIS

AMERYKAŃSKA piosenkarka Connie Francis, która odnosiła na początku lat sześćdziesiątych wielkie sukcesy, dziś jest artystką zupełnie zapomnianą. Próbuje co prawda nagrywać, ale bez większego powodzenia.

OD BIG-BEATU DO OPERY

KAZIMIERZ KOWALSKI, znakomity bas, solista Teatru Wielkiego w Łodzi, zaczynał od big-beatu. Grał na gitarze, fortepianie i organach, założył i prowadził zespół „Dziwne rzeczy”, którego został kierownikiem muzycznym i wokalistą. Pierwsze umiejętności zdobywał w ognisku muzycznym. Dziś nie zrezygnował z piosenki. Niedawno występował w programie berlińskiej TV (wraz z Aznavourem i Dalidą), nagrał kilka płyt z repertuarem popularno-rozrywkowym, m. in. dla brytyjskiej EMI. O sobie mówi, że jest pieśniarzem, i na pierwszym miejscu stawia pracę w Teatrze Wielkim.

KSIĄŻKI, KSIĄŻKI...

OSTATNIO ukazało się kilka książek o piosence. Krajowa Agencja Wydawnicza wydała w serii „Wszystko o...” pozycję poświęconą polskiej piosence. Z kolei „Czytelnik” wydał zbiór socjologicznych reportaży zatytułowany „U nas dole i niedole”. W jednym z rozdziałów Krystian Brodacki pisze o piosence i jej wykonawcach. Pojawiła się też książka poświęcona w całości rock and rollowi.

DEAN REED W MOSKWIE

NA ZAPROSZENIE Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju przebywał ostatnio w Moskwie amerykański pieśniarz i aktor Dean Reed (na zdjęciu poniżej). Wystąpił przed moskiewską publicznością, zwiedził też miasto i spotkał się z pionierami.

Zebrał: (jas)

Dobra, dopóki zdrowa...

JAK by zobaczyli nekrolog, to by pewnie przyszli — mówi siostra chorej kobiety. — Jak ona czekała! Codziennie pytała czy mam kawę i ciastka, bo dzisiaj już chyba przyjdą. A ja jej na to, że to przecież nie wieś, że skoczę do „Delikatesów” i przyniosę.

Choruje od czerwca ubiegłego roku. Dwa miesiące była w szpitalu. Nikt z zakładu nie przyszedł. Była owszem jej koleżanka, na 5 minut wpadła mistrzyni z wydziału, ale żeby ktoś z Rady Zakładowej, to nie. Osiemnaście lat tam pracowała. Była samotna, więc ten zakład był jej całym życiem. Spotykałyśmy się dosyć często i nie było innej rozmowy, tylko o zakładzie.

Teraz przekreślili kompletnie, umowę o pracę rozwiązali i koniec. Dostała pożyczkę mieszkaniową. Trzy dni w tym nowym mieszkaniu była i zachorowała. Zdążyła spłacić połowę, resztę potrącili teraz, od razu. Jak się dowiedzieli, że nie wróci, to żyrantka poleciała szybko, żeby nie mieć długów. A na wypłatę to raz jej dali 74 złote.

Miała odznakę „Wzorowego Pracownika” i inne medale. Była dobra, dopóki zdrowa. Społecznie się udzielała. Była ławnikiem chyba przez dwie kadencje.

Jak można tak postąpić z pracownikiem?

* * *

— O TEJ sytuacji dowiedzieliśmy się pod koniec grudnia od mistrza, gdzie pracowała — mówi sekretarz Rady Zakładowej. — Jest u nas taki system, że wiadomości o takich sprawach spływają do nas z rad oddziałowych. Mamy przecież trzy tysiące pracowników. Przyznaliśmy jej teraz z rady 600 złotych zapomogi. Zrobiliśmy rozeznanie, w tym tygodniu pojedziemy. Potrącili jej pożyczkę. No tak, a przecież wypadało ją umorzyć w sytuacji, w jakiej się znalazła. Ale o tej sprawie lepiej wie już główny specjalista do spraw pracowniczych.

* * *

GŁÓWNY specjalista do spraw pracowniczych: — W grudniu nastąpiło rozliczenie z tą panią. Potrącono pożyczkę. Była to decyzja niesłuszna, podjęta bez mojej wiedzy. Rachuba naliczyła jej wynagrodzenie. Dostała jednak ponad 1 000 złotych po wszystkich potrąceniach. Przyślemy do redakcji dokładne dane. Pożyczkę moglibyśmy w dalszym ciągu potrącać w ratach...

* * *

W KOPERCIE do redakcji przesłano kserograficzną odbitkę przekazu pocztowego i wyjaśnienia, w których m. in. stwierdzono: „Pozostałość zadłużenia z tytułu pożyczki z zakładowego funduszu mieszkaniowego potrącono, ponieważ mimo podejmowanych prób ustalenia, zgodnie z paragrafem 6 umowy o spłacie tej pożyczki, nowych warunków spłaty i zabezpieczenia nie było możliwości skontaktowania się z obywatelką. Po powzięciu wiadomości, że z dniem 9.XII.1978 r. została wypisana ze szpitala — przedstawiciele zakładu w dn. 14.XII.78 r. udali się do wykazywanego w aktach personalnych miejsca zamieszkania, lecz nie zastano nikogo w domu”.

* * *

ROZMOWA z przewodniczącym rady oddziałowej:

— O tej sprawie dowiedziałem się dopiero dzisiaj. Cztery lata jestem przewodniczącym i jeszcze się coś takiego nie zdarzyło. Chorych w szpitalu odwiedzamy zawsze. Mamy po 200 złotych na prezent. Każdy kupuje sam, a potem przedstawia rachunek w Radzie Zakładowej.

* * *

REFERENT rentowy w zakładzie — Umowę o pracę rozwiązano 1. grudnia. Czy ma już przyznaną rentę? Nie wiem. Dokumenty złożyliśmy w terminie. Kiedy? 15 grudnia. Czy nie za późno? Lekarze nie mogli się zdecydować. Mówili, że wróci do pracy, później, że nie. Te sprawy załatwiamy przeważnie zawsze na dwa miesiące przed wyczerpaniem zasiłku chorobowego. Tu jakoś nie wyszło.

* * *

TELEFON do redakcji od głównego specjalisty do spraw pracowniczych: — Przewodniczący rady oddziałowej wszystkiego nie wiedział. Były u niej koleżanki trzy razy w imieniu zakładu. Chodziły nawet po dwie.

* * *

OSIEMNAŚCIE lat pracy w jednym zakładzie, dobrej pracy, znajdującej uznanie i... pół roku choroby. Pół roku dłuższe, niż tych lat osiemnaście, bo tak nagle, tak okrutnie okazuje się, że te osiemnaście lat nic dla zakładu nie znaczy.

Na tę przykrą sprawę złożyło się wiele przejawów bezduszności, niedbalstwa, złej woli ludzi odpowiedzialnych, którzy już nie z serca nawet, ale z racji pełnionych obowiązków, za które otrzymują przecież wynagrodzenie, powinni wszystko załatwić.

Jak mówią sami zainteresowani, były przecież możliwości dalszej spłaty pożyczki w ratach ba, były nawet możliwości jej umorzenia. Kto miał się o to starać? Chora przykuta do łóżka? „Przedstawiciele zakładu” poszli do jej mieszkania. N[ie] zastali nikogo i uważali, że zrobili już wszystko. Nie zastali, bo w tym mieszkaniu nie miałby kto opiekować się chorą prawie bezwładną kobietą. Była samotna. Dobrze, że ma rodzinę, bo na pomoc zakładu nie mogłaby chyba liczyć. „Przedstawiciele zakładu” nie pofatygowali się, bowiem, by dowiedzieć się o nowe miejsce pobytu chorej, chociaż wiedziały o tym koleżanki, bo ją „w imieniu zakładu” odwiedzały.

Chora nie otrzymuje jeszcze renty, pozostała więc praktycznie bez środków do życia. Była już na komisji lekarskiej. Orzeczenie: pierwsza grupa inwalidztwa. Śmiem wątpić, czy w takiej sytuacji lekarze łudzili jeszcze przedstawicieli zakładu, załatwiających rentę, że chora wróci do pracy. Dlaczego więc jej właśnie nie zaczęto załatwiać świadczeń rentowych na dwa miesiące przed wyczerpaniem zasiłku chorobowego?

Chorej nie chodzi już jednak o pieniądze. Zapomnienie — to boli najbardziej. Rada Zakładowa nic nie zrobiła do grudnia, a i później nie bardzo jej się spieszyło. Do czasu naszej ostatniej wizyty w zakładzie jeszcze do chorej nie dotarła, chociaż minął miesiąc od terminu, w którym dowiedziała się o chorobie pracownicy (już i tak z półrocznym opóźnieniem).

Jaki to zakład? Nie widzimy potrzeby ukrywania go. Rzecz dotyczy „Chemitexu-Wiskordu”. Jego kierownictwo powinno się bliżej przyjrzeć funkcjonowaniu systemu załatwiania spraw pracowniczych zarówno przez powołane do tego służby, jak i przez poszczególne organizacje. Ta jednostkowa sprawa mówi już bardzo wiele.

M. TURLIŃSKA

W wolną sobotę

Narciarski „Bieg Gryfitów"

ZIMA w tym roku w Szczecinie długa jak nigdy dotychczas. Coraz więcej imprez sportowych: narciarskich, saneczkarskich, łyżwiarskich. Szczecińscy organizatorzy dość nieśmiało jednak przystępują do ich organizacji. Wielokrotnie w przeszłości ponosili porażki. Gdy bowiem zaprogramowano imprezę np. narciarską, niespodzianie nadeszła odwilż i ginął śnieg.

W tym roku jest inaczej — mróz trzyma już miesiąc, jest śnieg. Sądzimy, że w wolną sobotę — 3 lutego — na podszczecińskich górkach będzie rojno jak na Gubałówce. Amatorzy narciarstwa odkryli już sporo niezłych terenów zjazdowych a także biegowych. Niektóre zakłady pracy, koła TKKF i PTTK organizują wycieczki dla amatorów sportów zimowych. Dużo ludzi wybiera się na kuligi, które w Szczecińskiem są bardzo modne. Ciekawą propozycję zgłosiła Rada Kultury Fizycznej i Turystyki WRZZ. Otóż RKFiT w najbliższą sobotę wspólnie z działaczami ZWCh „Chemitex-Wiskord", OM PTTK i OZ PTTK przy Stoczni im. A. Warskiego organizuje w Żydowcach „Bieg Gryfitów". Program imprezy jest bardzo szeroki. Będą więc:

— **bieg narciarski na 5000 m**
— **slalom narciarski**
— **zawody saneczkowe dla dzieci i młodzieży**
— **zjazd narciarski dla dzieci i młodzieży.**

PONIEWAŻ w naszym mieście jest wielu narciarzy i saneczkarzy sądzimy, że skorzystają oni z okazji by zmierzyć swe siły. W imprezie mogą brać udział wszyscy chętni. Przewiduje się jednak punktacje zakładów pracy. Najlepsze ekipy zakładowe otrzymają nagrody pieniężne na zakup sprzętu sportowego. Ponadto będą także dyplomy i proporczyki dla najlepszych biegaczy i zjazdowców.

Impreza pn. „Bieg Gryfitów" rozpoczyna się w sobotę o godz. 11 w Żydowcach przy ul. Mechanicznej (dojazd autobusami nr 55 z Basenu Górniczego lub 81 z ul. Łokietka do przystanku przy Wiskordzie).

A więc zapraszamy szczecinian do wzięcia udziału w zawodach narciarskich i saneczkowych „Bieg Gryfitów". (r)

O puchar „Trybuny Ludu"

Konkurs hoteli pracowniczych

ZARZĄD Wojewódzki TKKF zaprasza mieszkańców hoteli pracowniczych do wzięcia udziału w konkursie o puchar „Trybuny Ludu". Celem konkursu hoteli pracowniczych, który odbędzie się już po raz siódmy jest m. in. uczestnictwo w imprezach kulturalnych, oświatowych i sportowo-rekreacyjnych. Popularyzowane są takie formy rekreacji jak wielobój TKKF, igrzyska młodzieży pracującej, spartakiady, festyny oraz zdobywanie powszechnych odznak POS i OC. Do punktacji zaliczane będą również prace społeczno-użyteczne podejmowane na rzecz środowiska, zakładu, osiedla. Konkurs trwać będzie do 31 maja. Punktacja prowadzona będzie w dwóch kategoriach: hoteli pracowniczych i hoteli OHP. Zainteresowani mogą zgłaszać swój udział w konkursie do dnia 10 lutego pod adresem ZW TKKF, Szczecin ul. Tkacka 55.

Na zwycięzców czekają nagrody.

OZPN rozstrzygnął konkurs

F. Krygier najlepszym wychowawcą młodzieży

OZPN ogłosił wyniki ubiegłorocznego konkursu na najlepszego trenera-wychowawcę. Na liście wyróżnionych znalazło się 20 osób: trenerzy, instruktorzy, działacze. Pierwsze miejsce przyznano znanemu szkoleniowcowi Pogoni, Florianowi Krygierowi. Wśród laureatów jest dwóch wieloletnich działaczy piłkarskich: Władysław Baczyński (Błękitni Stargard), Florian Geisler (Energetyk Gryfino) oraz trener Marian Suchogórski — były piłkarz I-ligowej Gwardii Szczecin a od wielu lat trener zespołów młodzieżowych.

Z okazji zakończenia plebiscytu odbyło się spotkanie w OZPN. Laureaci otrzymali pamiątkowe proporce i nagrody książkowe.

X-lecie WLKS Gryf

W piątek walne zgromadzenie

JEDEN z najbardziej zasłużonych dla naszego województwa klubów sportowych Wojewódzki Ludowy Klub Sportowy „Gryf Ziemia Szczecińska" obchodzi w tym roku dziesięciolecie swego istnienia. Gryf jest spadkobiercą tradycji LZS w dziedzinie kolarstwa w naszym województwie. Skupia on najlepszych zawodników klubów wiejskich. W Gryfie utalentowani kolarze LZS doskonalą swe umiejętności osiągając wysoki stopień wyszkolenia sportowego. Bogaty jest więc dorobek WLKS Gryf, który od powstania nadaje ton szczecińskiemu kolarstwu.

Jutro o godz. 15 w sali MDK „Słowianin" odbędzie się walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze WLKS Gryf, na którym dokonane będzie podsumowanie działalności w minionej kadencji. Działacze wytyczą także kierunki pracy na najbliższą przyszłość. Zebranie upłynie pod znakiem jubileuszu 10-lecia klubu.

SPN POGONI PODSUMUJE DZIAŁALNOŚĆ

W PIĄTEK o godz. 17.30 w klubie Bon-Ton rozpocznie się doroczne zebranie sekcji piłki nożnej MKS Pogoń, na którym działacze dokonają analizy minionego sezonu.

Ucieczka przed... śniegiem

LUTY — drugi miesiąc przygotowań do nowego sezonu piłkarskiego stanowi już okres wzmożonych zajęć techniczno-taktycznych na boisku i spotkań kontrolnych. Aura nie sprzyja w tym roku piłkarzom. Obfite opady śniegu utrudniają ćwiczenia i uniemożliwiają często rozgrywanie zaplanowanych gier szkolnych.

Wiele naszych czołowych zespołów wybrało się więc, lub wybiera w najbliższym czasie na południe, po ciepło i słońce. W minioną niedzielę odlecieli do Australii piłkarze mistrza Polski Wisła Kraków. Wiślacy muszą uzyskać wysoką formę wcześniej niż inne drużyny — już w marcu czekają ich ćwierćfinałowe pojedynki Pucharu Europy z Malmoe FF. Wisła rozegra na tym kontynencie 4 mecze kontrolne, a w drodze powrotnej zatrzyma się w Kuwejcie na dwa spotkania.

Na zaproszenie zaprzyjaźnionego klubu Motor Suhl wyjeżdża do NRD aktualny lider ekstraklasy Odra Opole. „Mistrz jesieni" weźmie udział w halowym turnieju z udziałem FC Rotweiss Erfurt, Motoru Suhl i Dynama Drezno, a następnie rozegra jeszcze dwa mecze na otwartym boisku z FC Rotweiss i Dynamo Drezno.

5 LUTEGO odlatuje do Egiptu zespół GKS Katowice. Podczas dwutygodniowego pobytu w Egipcie GKS rozegra 3—4 mecze kontrolne.

WYJAZDOWE plany ma w najbliższym czasie także większość innych piłkarskich zespołów naszej ekstraklasy. Bułgaria, Jugosławia, Węgry, południe ZSRR, NRD — to najczęstsze, utarte już szlaki polskich piłkarzy.

POKRÓTCE

MISTRZAMI Europy w tańcach na lodzie zostali reprezentanci ZSRR — Marina Czerkasowa i Siergiej Szachraj, wyprzedzając swych rodaków Irinę Worobiewą i Igora Lisowskiego oraz duet NRD — Sabine Baess i Tassilo Thierbach. Polska para Maria Leżak — Lech Matuszewski zajęła 9 miejsce.

HUTNIK KRAKÓW wyeliminowany został z PZP piłki ręcznej, przegrywając rewanżowy mecz z SC Magdeburg 18:25 (9:11).

PUCHAR Zdobywców Pucharów w koszykówce mężczyzn: Śląsk Wrocław — Villeurbanne Lyon 86:96 (43:42).

AKTUALNY mistrz Anglii — Nottingham Forest i Southampton spotkają się w finale piłkarskiego pucharu ligi angielskiej. W półfinale Southampton wyeliminował Leeds 1:0 i 2:2 a Nottingham pokonał Watford 0:0 i 3:1.

GKS KATOWICE rozegrał kolejny mecz sparringowy, tym razem z przodownikiem klasy wojewódzkiej, GKS Rozwój Katowice, przegrywając 0:1.

TU TOTO!

EXPRESS LOTEK
5 — 10 — 12 — 13 — 17
MAŁY LOTEK
I losowanie
12 — 18 — 19 — 28 — 34
II losowanie
17 — 22 — 24 — 26 — 32
Końcówka numeru banderoli 3096.

DUŻY LOTEK PŁACI
I losowanie
2 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 599 412 zł, 82 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 14 000 zł, 4 971 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 361 zł, 98 730 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 18 zł.
II losowanie
83 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 25 000 zł, 4 475 z 4 trafieniami — wygrane po 709 zł, 88 536 z 3 trafieniami — wygrane po 39 zł.

Wynik pierwszego meczu — 0:0

Pogoń bez Wolskiego ale z Kielcem

DLA piłkarzy nie ma złej pogody — można byłoby rzec obserwując wczorajszy mecz. Wiał dość mocny wiatr, zacinał śnieg a na boisku przy Twardowskiego „jedenastki" Pogoni i Hansy z Rostocku rozgrywały spotkanie. Na trybunie zebrała się grupka widzów. Spragnieni futbolu kibice przyszli przede wszystkim by zobaczyć w jakim składzie wybiegną portowcy.

A WIĘC Pogoń grała bez Wawrowskiego, Wolskiego, Kensego, Szostakowskiego, Mikulskiego ale z Marianem Kielcem. P. Marian zrzucił już sporo kilogramów, ma sylwetkę sportowca a po boisku porusza się sprawnie. Nieźle rozdzielał piłki, wchodził do ataku, próbował strzelać, oto opinia kibiców. Wczoraj zresztą strzelał nie tylko on — nikomu jednak nie udało się zmusić bramkarza Hansy do kapitulacji. Również Niemcy nie zdobyli gola. Tak więc pierwszy pojedynek piłkarzy Pogoni w nowym 1979 roku zakończył się wynikiem bezbramkowym.

OBIE drużyny grały w osłabionych składach. W Hansie nie wystąpili: Kische, Schneider, Wandke, Spandelf. Ponadto trenerzy obu drużyn dokonywali zmian w składzie. W sumie więc w Pogoni grało 16 zawodników a w Hansie 13. W zespole szczecińskim po raz pierwszy wystąpił Janusz Turowski. Prowadzący drużynę Pogoni, trener Wojciech Frączczak (dr Konstanty Pawlikaniec jest chory) powiedział nam, że w środę przeważali zawodnicy z rezerw. Natomiast w piątkowym rewanżu, Pogoń wystąpi w najsilniejszym składzie.

Pogoń — Szczech (Długosz), Krawczyk, Majewski, (Schab), Urbanowicz, Klasa (Anioła), Woronko (Kielec), Krupa, Biernat (Zięcik), Turowski, Krasowski, Stańczak.

Hansa — Aul, Littmann, Sykora, Seering, Bloch, Mischinger, Schultz, Utess, Kaschke, Jarohs (Lenz), Radtke (Wenzlawski).

T. R.

REWANŻ O GODZ. 11

NA prośbę zespołu Hansy zmieniono godzinę rozpoczęcia piątkowego rewanżu. Odbędzie się on, nie jak zapowiadano o godz. 14, a o godz. 11. Po tym spotkaniu Hansa udaje się do Rostocku a droga jest dość trudna.

Delegacja GKKFiS i PKOl przebywała w ZSRR

W ZSRR przebywała delegacja Głównego Komitetu Olimpijskiego z przewodniczącym Marianem Renke.

Delegacja została przyjęta przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego „Olimpiada-80", wiceprezesa premiera ZSRR Ignatija Nowikowa, przeprowadzając rozmowy związane z udziałem reprezentacji Polski w Igrzyskach Olimpijskich. Podczas spotkania omówiono problemy dalszej współpracy obu krajów obejmującej udział zawodników, wymianę trenerów oraz kontakty naukowe.

Spartakiada szkół przyzakładowych

W RAMACH rozgrywanej w naszym województwie już po raz 14 olimpiady szkół przyzakładowych, uczniowie 19 szkół rywalizują w 10 dyscyplinach sportowych. Wyłoniono już najlepszych w biegach przełajowych i szachach. Ostatnio zakończyły się rozgrywki finałowe w tenisie stołowym. W grupie dziewcząt organizatorem finału wojewódzkiego była Przyzakładowa Szkoła Zawodowa Zarządu Portu Szczecin. W zmaganiach tych pierwsze miejsce zajęły uczennice szczecińskich szkół: Jolanta Siemieniuk (ZSZ PKP), Mariola Daniel (WZDZ) i Jolanta Zdziebko (ZSB 2). Organizatorem rozgrywek w grupie chłopców była Zasadnicza Szkoła Budowy Okrętów. Najlepszymi okazali się: Leszek Czajewski (ZSBO), Jan Achczyński (ZSZ Police) i Władysław Wyżyk (ZSZ MRS Świnoujście). Obecnie dobiegają końca finałowe rozgrywki w kometce. W marcu zakończą się sportowe zmagania w pływaniu, siatkówce, lekkoatletyce, pilce ręcznej i nożnej oraz trójboju obronnym.

Sprawy podarunków ciąg dalszy

KOMISJA dyscyplinarna UEFA ukarała działaczy AC Milan za to, że przed meczem pucharowym wręczyli podarunki szkockim sędziom, przedstawicielom Europejskiej Unii Piłkarskiej oraz działaczom zespołu gości — Lewskiego Spartaka Sofia. Do sprawy tej powróciła federacja piłkarska Szkocji, która zdyskwalifikowała sędziów szkockich — Johna Gordona (sędzia główny meczu AC Milan — Lewski Sofia) oraz Rollo Kyle i Davida McCartneya (sędziowie liniowi tego spotkania) za przyjęcie owych podarunków do dnia 30 kwietnia 1981 r.

Jak oświadczył sekretarz federacji, Ernie Walker wykroczenie szkockich arbitrów było poważnym złamaniem obowiązujących regulaminów. Sędziowie otrzymali bowiem podarunki — marynarki, swetry, dresy, krawaty, inne ubiory (także dla żon) — wartości 2 tys. dolarów (działacze AC Milan twierdzili, że wartość podarunków nie przekracza ceny grzecznościowo wręczanych prezentów przy każdym spotkaniu międzynarodowym). John Gordon był arbitrem na mistrzostwach Świata w Argentynie. Odmówił on podania nazwisk osób, które wręczały upominki.

TAK WIĘC przed UEFA stanął nowy problem — rozwiązanie sprawy wartości upominków grzecznościowych, wręczanych zwyczajowo przez gospodarzy meczu o europejskie puchary. UEFA nie sprecyzowała górnej granicy wartości takich upominków. Kluby wręczają więc prezenty sędziom, gościom poruszając się własnym uznaniem granicy ich wartości.

Sześć medali polskich klasyków w Klippan

W KLIPPAN (Szwecja) zakończył się z udziałem 170 zawodników z Bułgarii, Polski, RFN, Szwecji, ZSRR, Norwegii, Danii i Finlandii tradycyjny, międzynarodowy turniej zapaśniczy w stylu klasycznym. Dziesięcioosobowa reprezentacja Polski, złożona z trzech juniorów i siedmiu seniorów powróciła ze Szwecji z jednym pierwszym, czterema drugimi i jednym trzecim miejscem plasując się w klasyfikacji zespołowej na drugim miejscu za ZSRR, a przed Szwecją i Bułgarią.

Gdzie finały piłkarskich ME

POJEDYNKI finałowe rozgrywek piłkarskich mistrzostw Europy we Włoszech w roku 1980 odbędą się w Mediolanie, Neapolu, Rzymie i Turynie — zakomunikował oficjalnie komitet organizacyjny mistrzostw Europy.

CZWARTEK, 1 LUTEGO

DZIŚ Brygidy, Ignacego
JUTRO Marii, Miłosława

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami deszcz lub deszcz ze śniegiem. Temp. ok. 1 st. Wiatry południowo-zachodnie, umiarkowane i dość silne.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1003 hPa (752,3 mm Hg). W ciągu dnia spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Pan Tadeusz" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Krawiec" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Wodzirej" g. 15.30, pol., l. 13; „Bez znieczulenia" g. 20.30, pol., l. 18; piątek: „Wodzirej" g. 9, 11, 13.15, 15.30, 18; DRUŻBA (tel. 356-05) „Czwarta pani Anderson" g. 15.30, 18, 20.15, hiszp., l. 15 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 380-03) „Wilk gra suje" g. 11.15, NRD; „New York, New York" g. 8.30, 13, 16, 19, USA, l. 15 (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Awantura o Basię" g. 15.30, pol.; „Powrót człowieka zwanego koniem" g. 17.30, 20, USA, l. 15, panoram. (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 458-13) „Dzieci wśród piratów" g. 9, 11.15, jap., panoram.; „Przełomy Missouri" g. 13.30, 16, 18.30, 21, USA, l. 15 (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 22-18-34) „Skarb na wyspie" g. 15, rum.; „Rocky" g. 19.15, USA, l. 15 „ABBA" g. 17, szw., panoram. piątek: „Jak car Piotr Ibrahima swatał" g. 15, radz.; „ABBA" g. 17; „Rocky" g. 19.15; PIONIER (tel. 475-02) „Leśna przygoda" g. 10, 17, pol.; „Baśń o Jasnym Sokole" g. 11, 13, 15 radz., panoram.; „Akwarele" g. 18, 20, pol., l. 15; „Mandingo" g. 22, wł., l. 18 (czwartek i piątek); MARS — „Miłość w godzinach nadliczbowych" g. 16, 18, 20, ang. panoram.; ZAMEK — „Czterej pancerni i pies" g. 17.30, pol.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Ulzana — wódz Apaczów" g. 17.30, NRD; „Kleszonkowe" g. 19.30, fr., l. 12; MEWA (Żelechowo) „Pani Bovary to ja" g. 18, pol., l. 15; PRZYJAŹŃ (Dabie) „Przełomy Missouri" g. 17.15, 19.30, USA, l. 15; HUTNIK (Stołczyn) „Alicja ucieka po raz ostatni" g. 18, fr., l. 15; 1 MAJ (Żydowce) „Hallo Szpicbródka" g. 17, pol., l. 15; „Trzy dni Kondora" g. 18.45, wł., l. 18, panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Tredowata" i „Ordynat Michorowski" g. 18, pol., l. 12; SYRENKA (Jasienica) „Taksówkarz" g. 18, USA, l. 18; ZATOKA (Nowe Warpno) „Bez ołca" g. 18, radz., panoram., l. 12; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Człowiek klanu" USA, l. 18; GRYF (Gryfino) „Stracency" USA, l. 18; WISŁA (Goleniów) „Szkolny walc" radz., l. 15, panoram.; „ABBA" szw., panoram.; DAR (Stargard) „Bilet powrotny" pol., l. 18; INA (Stargard) „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz" pol., l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska: Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17: WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat: Przyroda morza: Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70: Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Urządzenia i mechanizm statków morskich; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego 1948—78: Pieniądze, medale i odznaczenia Polski w 60-lecie odzyskania niepodległości 1918—1978 g. 11—17; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności: Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP; Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX wieku g. 11—17; ZAMEK — Szwecja wczoraj i dziś; Plenery 78 g. 10—18; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Wandy Wiśniewskiej.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Unii Lubelskiej; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki i tlen) tel. 345-51; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 22-10-12; STOŁCZYN, NAD ODRĄ 20 — tel 239-422; DĄBIE, ul. Gryfińska 13 — tel. 212-068.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel 425-25 i 445-46 — g. 7—21

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18.

KOLEJOWA — tel 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

RUCH STATKÓW — tel. 916
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-25 g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.30 „Co dalej maturzysto" (kolor). 16 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu Telewizja. 16.50 Czwartek TDC — film radz. „Lodowa epopeja" (kolor). 18.20 Poligon (kolor). 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc. dziennik (kolor). 20.15 Film „Kojak" (kolor). 21.10 Pegaz. 21.55 Studio Sport (kolor). 22.45 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16.45 Jęz. francuski. 17.15 Jęz. rosyjski. 17.45 „Tam gdzie płynie Gwda" kolor). 18.10 Studio Sport (kolor). 19.10 Kronika. 20.15 NURT — Filozofia. 20.45 NURT — Nauki polityczne. 21.15 NURT — Nauczanie początkowe. 21.45 „24 godziny" (kolor). 21.55 Film Latarni Czarnogórskiej „Starcy w chmielu" (kolor)

PIĄTEK

6, 6.30, 12.25 i 13 TTR. 13.30 Teleferie i film „Dwaj kapitanowie" (kolor). 15.30 NURT — Pedagogika (kolor). 16 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu Telewizja (kolor). 16.50 „Piątek z Pankracym" (kolor). 17.15 Klinika zdrowego człowieka (kolor). 17.55 „Jedenaste przykazanie" (kolor). 19 Dobranoc. dziennik (kolor). 20.15 Film radz. „Setka dla kuraży" (kolor). 21.35 Studio Sport (kolor). 22.35 Dziennik (kolor). 22.50 Studio „Gama" przedstawia (kolor).

PROGRAM II

16.30 Jęz. francuski (kolor). 17 Studio pod Muzami (Szcz.) 17.30 Młodzieżowy magazyn techniki (kolor). 18 Dla młodych widzów „Poradnia zaufanie" 18.30 Turystyka i wypoczynek (kolor). 19.10 Kronika, dziennik (kolor). 20.15 Studio Sport (kolor). 20.45 Program morski. 21.15 „24 godziny" (kolor). 21.25 Film przygodowy prod. ang. „Lis z Belstone" (kolor).

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

16 „Dni jesieni". 17 Wiadomości. 17.15 Program dla młodych ludzi. 17.45 Program dla wsi. 18.15 Magazyn. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Kuchmistrz TV poleca. 19.30 Kronika. 20 Obiektyw. 20.30 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. 21.45 Kronika. 22.30 Wiadomości.

PIĄTEK

7.55 Jęz. rosyjski. 9.25 Kronika. 10 Obiektyw. 10.30 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. 12.15 Wiadomości. 12.20 Kuchmistrz TV poleca. 16 Program rozrywkowy. 17 Wiadomości. 17.15 Jak by to było... 17.45 Film TV „Urok złota". 18.50 Magazyn. 19.30 Kronika. 20 Film dokum. „Zeznania Paula Seidenberga". 20.10 Film „Szpital na krańcu miasta" 21.10 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. 22.10 Kronika. 22.25 Spotkanie w kinie.

RADIO

PROGRAM I

(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21, 22, 0.01.

14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 15.53 Człowiek i środowisko. 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.35 Koncert życzeń. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 Estrada folkloru. 20.05 Reportaż na zamówienie. 20.20 „Wybitni soliści w repertuarze popularnym". 21.15 Panorama polskiej piosenki. 22.23 Koszalin na muzycznej antenie. 23 Wita was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Katowic.

PROGRAM II

(na fali 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30.

13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Wolfgang Amadeusz Mozart — Koncert Es-dur na róg. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.10 Utwory Edwarda Bogusławskiego. 16.40 Chórzyne sceny operowe — z opery „Carmen". 17 Impresje jazzowe. 17.20 Nim się książka ukaże. 17.40 Reportaż literacki „O szczęściu". 18 Stołeczne aktualności muzyczne. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 19 Koncert wieczorny. 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 20 Studio „Relaks". 20.20 Muzyka kameralna. 21.40 Tydzień muzyczny Ewy Podleś. 22 Promenada. 22.30 Wiersze Seweryna Polaka. 22.40 Magazyn „Z albumu babuni". 23.10 Muzyka religijna Hiszpanii. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

(UKF 65,56 MHz)

14 Mistrzowie batuty. 15.05 Peter Gabriel solo. 15.40 Peter Gabriel w zespole Genesis. 16 Reportaż — „Jak w rodzinie". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Katy widzenia. 19.15 „Toccata" i „Fuga". 19.36 Opera tygodnia. 19.50 „Szaleństwo i metoda". 20 Minimax. 20.40 Odgłosy z 2 tysięcy wysp. 21 Reminiscencje muzyczne. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Mistrzowie na stroju. 23 Nowe tomiki poetyckie. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

(UKF 68,78 MHz)

14.45 Tańce ludowe Hiszpanii. 15.05 „Latka". 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych. 16.25 Jęz. niemiecki. 16.40 PAW. 17 Opera, balet w wersji stereo. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Postawy i wzory. 18.45 Sekrety ludzi. 19 „Kanibalizm wśród gwiazd". 19.15 Jęz. rosyjski. 19.30 Robert Stolz — ostatni plewca Wiednia. 20.15 Josquin des Pres — Msza. 20.55 Muzyka słuchana zza konsolety. 21.45 Aleksander Skriabin — Koncert fortepianowy fis-moll op. 20. 22.15 Ziemia, człowiek, wszechświat. 22.35 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia.

Bonifikata sezonowa

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY PRALNICZE
Spółdzielnia Pracy
w Szczecinie,
ul. Szczawiowa 55/57
tel. 82-30-11

zapraszają do korzystania

z 10 proc. obniżki cen za czyszczenie garderoby w okresie do 28 lutego br.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG.

127-K

Dzieci dziękują

DYREKCJA Państwowego Domu Dziecka nr 3 przy ul. Jagiellońskiej 58 wraz z wychowankami składają serdeczne podziękowanie Komendzie Wojewódzkiej MO za nieodpłatne przekazanie — z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka — samochodu marki „Nysa" dla potrzeb zakładu.

* * *

DZIECI z PDD w Trzcińsku-Zdroju dziękują Kołu Gospodyń Wiejskich w Mieszkowicach za podarki otrzymane z okazji tradycyjnego „Mikołaja".

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem powyżej 2 lat we własnym mieszkaniu. Ul. Rugiańska 13/17. 1412-G

POTRZEBNA pomoc domowa na kilka godzin dziennie. Warunki b. dobre. Tel. 23-16-96. 1425-G

KUPNO

MAGIEL elektryczny — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1420.

NIERUCHOMOŚCI

PÓŁ domu — sprzedam. Tel. 784-28, od godz. 15. 1430-G

DOM z działką w okolicach Karpacza — sprzedam. Tel. 23-32-35, po godz. 18. 1436-G

DOM, rozpoczętą budowę, mieszkanie 3-pokojowe — kupię. Mogę dać M-3. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1444.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, TV czarno-biała tel. 356-96, TV kolorowa — tel. 359-55. Gwarancja 6 miesięcy. 199-K

POGOTOWIE telewizyjne. Krawczyński, tel. 22-66-81. 22325-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 758-21 — Dudzik. 415-G

NAPRAWA lodówek — tel. 82-23-00. 1424-G

ZESPÓŁ muzyczny, tel. 22-91-37. 1413-G

POSIADAM działkę ogrodniczo-hodowlaną. Propozycje Biuro Ogłoszeń Szczecin 1422.

WYDZIERŻAWIĘ lub sprzedam pawilon handlowy, smażalnia-rożen (działalność całoroczna). Możliwość prowadzenia lodów włoskich, usytuowany w atrakcyjnej miejscowości woj. pilskiego, obok przystanku PKS. Szczecin, tel. 391-78. 1408-G

OSOBY, które były świadkami zajścia między taksówkarzem a pasażerem, w dniu 27.XII. 78, między godz. 13—14, na ul. Emilii Plater 6 — proszę o skontaktowanie się pod adresem: Hak, ul. Pogodna 4, tel. 760-01. 1620-G

24 BM, zginął owczarek czarno-rudy z plamą na języku. Wiadomość za wynagrodzeniem — tel. 709-09. 1641-G

RUDY seter suka zginęła 30.I. Wiadomość: tel. 479-70. 1744-G

SPRZEDAŻ

TRABANTA 601 — sprzedam. Tel. 613-183, po godz. 17. 1419-G

SYRENĘ 105 (rocznik 1973) sprzedam. Tel. 715-36. 1417-G

FIATA 125 (rocznik 1968) sprzedam. Tel. 23-19-06, po 15. 1414-G

2 OPONY do Fiata 125 p „Dunlop" — sprzedam. Szczecin, tel. 391-78. 1409-G

LAKIER do samochodu, zieleń średnia metaliczna — sprzedam. Tel. 712-69. 1437-G

PAWILON gastronomiczny z letnim mieszkaniem w Kołobrzegu — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1443.

PAWILON małej gastronomii nad morzem — sprzedam. Tel. 821-527. 1403-G

PAWILON pamiątkarski nad morzem — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1405.

BONY PeKaO — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1438.

MASZYNĘ do szycia „Łucznik" sprzedam, Willowa 14/1. 1406-G

SZAFĘ wnękową, biblioteczkę, fotele — sprzedam. Tel. 23-16-94. 1434-G

KOŻUCH damski oraz 4 krzesła — sprzedam. Tel. 82-29-10. 1445-G

KOŻUCHY damskie sprzedam. Dzwonić po 16, tel. 753-62. 1335-G

4-MIESIĘCZNEGO pudelka (czarnego), akwarium ze stolikiem — sprzedam. Tel. 82-36-80, po godz. 16. 1441-G

LOKALE

M-2 wysoki standard — sprzedam. Tel. 22-66-70. 1404-G

M-3 Świnoujście, duży balkon, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1442.

WARSZAWA — centrum — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 60 m kw., zamienię na mniejsze w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 1362.

MIESZKANIE trzypokojowe, zamienię na dwa mieszkania. Mickiewicza 38/13. 1365-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje na rok samodzielnego pokoju z wygodami lub kawalerki. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1376.

MIESZKANIE 2-pokojowe (63 m kw.) z wygodami, garaż, zamienię na 3-pokojowe. Telefon 462-93. 1377-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, 60 m kw., parter, nowe budownictwo w okolicy Jasnych Błoni, zamienię na dwa M-2, najchętniej z kolejarzem. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1386.

PANNA po studiach, po szukuje pokoju. Telefon 429-81, po 12. 1387-G

WROCŁAW — 2-pokojowe, nowe budownictwo, balkon, zamienię na podobne w Szczecinie. Szczecin, tel. 233-407. 1388-G

M-2 zamienię na pokój. Warunki do uzgodnienia. Tel. 82-20-18, od godz. 17—19. 1399-G

ZGUBY

25.I. w samochodzie marki Nysa, na trasie Nowogard — Szczecin, pozostawiono teczkę z dokumentami związanymi z prowadzeniem Zakładu Malarskiego w Nowogardzie na nazwisko Franciszek Rogulski. Proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem pod adresem w dokumentach. 1652-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Gryfinie, ul. Bohaterów Stalingradu 87

przyjmie natychmiast dwóch inżynierów budowlanych z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko szefa produkcji w zarządzie przedsiębiorstwa i specjalistę ds. jakości robót.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Tel. 20-61 dział służby pracowniczej od godz. 7 do 15. 188-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 63), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego, na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch". Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. F-2

Nowe przedszkole przy ul. Glazurowej

Czyn mieszkańców Dąbia

SZCZECIN jest miastem ludzi młodych. Wielu z nich albo niedawno założyło rodziny, albo nosi się z tym zamiarem. Nic więc dziwnego, że sprawy związane z właściwą organizacją opieki nad małymi dziećmi są zaliczane do najważniejszych. Niestety, mimo wyraźnego postępu w tej dziedzinie, liczba miejsc w przedszkolach i żłobkach wciąż jest niewystarczająca wobec potrzeb. Wciąż trzeba selekcjonować podania o przyjęcie, uwzględniając pozytywnie jedynie te wnioski, które pochodzą od rodzin będących w najtrudniejszych warunkach.

Z ZADOWOLENIEM więc trzeba powitać wszystkie inicjatywy społeczne zmierzające do rozbudowy istniejącej bazy wychowawczo-opiekuńczej Szczecina. Tym bardziej, jeśli są one uwieńczone tak istotnymi osiągnięciami jak te, które ma Społeczny Komitet Budowy Przedszkola w Dąbiu. Właśnie dziś oddaje on do użytku nową placówkę dla 120 dzieci przy ul. Glazurowej.

Inicjatywa trafiła na podatny grunt. Pomysłem zainteresowały się miejscowe zakłady pracy oraz liczni rodzice. Wielu z nich (obserwowaliśmy to sami) poświęcało niedzielę i święta by pracować na budowie. W robotach uczestniczyło też wielu mieszkańców Dąbia, którzy nie szczędzili sił i zapału. Nic dziwnego, że w tych warunkach budowa szła dosyć sprawnie i zakończono ją w ciągu dwóch lat. Świadczy to zresztą nie tylko o gorliwości wykonawców, ale i o dobrej organizacji pracy.

Na szczególne uznanie zasługują przede wszystkim załogi miejscowych zakładów pracy, które wykonywały wszystkie roboty budowlane, montażowe oraz instalacyjno-wykończeniowe. Wśród wyróżniających się wymienić należy: **Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolnicze go, Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego, Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych „Instal" oraz Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego.** Nie jest to, oczywiście pełna lista załóg zasługujących na wyróżnienie. Wszyscy bowiem wiedzieli, że budują przedszkole dla swoich dzieci. Nie szczędzili więc sił, pracując dla siebie.

Nowa placówka opiekuńcza przy ul. Glazurowej posiada dobre wyposażenie. Z pewnością więc najmłodsi mieszkańcy Dąbia znajdą tu odpowiednie warunki pobytu. Ich rodzice zaś będą mogli spokojnie pracować, wiedząc że synowie i córki znajdują się pod właściwą opieką.

NA zakończenie trzeba dodać, że wartość całego przedsięwzięcia przekroczyła 12 mln zł. Przedszkole w tym rejonie miasta było bardzo potrzebne. W Dąbiu działała bowiem do dziś tylko jedna placówka tego typu, co uniemożliwiało zaspokojenie nawet najpilniejszych potrzeb. **(ten)**

Myjnia samochodowa przy ul. Kopernika

Już blisko rok zwłoki

NIEMAL przed rokiem (28 lutego 1978 r.) minął termin zakończenia budowy myjni samochodowej przy ul. Kopernika. Jest to inwestycja Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Usług Motoryzacyjnych, na którą czekają liczni posiadacze samochodów. Szczecin nie jest zbyt bogaty w tego rodzaju urządzenia, dlatego też opóźnienie, i to tak znaczne, wzbudza zrozumiałe zniecierpliwienie. O ile się orientujemy, urządzenia myjni leżą w magazynach spółdzielni już od dobrych paru lat. Co więc stoi na przeszkodzie, by inwestycję w szybkim tempie zakończyć? Oczekujemy w tej sprawie wyjaśnienia, a również określenia daty uruchomienia myjni. **(wit)**

Notatnik szczeciński

◇ W RAMACH Studium Wiedzy o Sztuce, jutro o godz. 17 w WDK (sala projekcyjna na I p.) odbędzie się kolejna prelekcja na temat: „Malarstwo informel". Po prelekcji zostanie wyświetlony film krótkometrażowy.

Zebranie woldenberczyków

W SOBOTĘ 3 lutego o godz. 18 w świetlicy ZBoWiD (ul. Wielkopolska 18) odbędzie się walne zebranie woldenberczyków, na którym omówiona zostanie sprawa krajowego zjazdu koleżeńskiego w Dobiegniewie, połączona z odsłonięciem Pomnika Czynu Żołnierskiego i zaofiarowaniem dla szkoły w Dziedzicach na Ziemi Szczecińskiej historycznego obrazu woldenberczyka art. inż. arch. Edmunda Czarneckiego, utrwalającego przebieg bitwy w tej miejscowości przed 34 laty.

Kronika wypadków

— WCZORAJ krótko przed godz. 19 koło Basenu Górniczego, pasażer autobusu WPKM linii „62", Edward W., wyskakując z samochodu upadł i doznał złamania żeber oraz innych obrażeń. Z relacji lekarza wynika iż mężczyzna był pod wpływem alkoholu. Rannego odwieziono do szpitala. Milicja drogowa prosi świadków wydarzenia o zgłoszenie się w KM MO, ul. Kaszubska 35, pok. 13, tel. 307-345 w godz. 8—16.

Na al. Wojska Polskiego osobowa „Skoda" SZA 0016 potrąciła Ewę W., która niespodziewanie weszła na jezdnię zza stojącego na przystanku tramwaju. Ewę W. karetka pogotowia odwiozła do szpitala.

Na trasie Koszalin — Szczecin, koło Płot, autobus PKS-Gryfice unikając czołowego zderzenia z innym pojazdem skręcił w bok i uderzył w tył nie oświetlonego „Star". W kraksie doznała obrażeń pasażerka autobusu, Bożena Z. z Gryfic.

NA UL. Wyszaka spadł z sanek i doznał urazu głowy 13-letni Jarosław Z. Chłopca opatrzono w pogotowiu.

U ZBIEGU pl. Odrodzenia z al. Bieczka wywróciła się poślizgnąwszy na chodniku Rozalia K. Kobietę, z urazem głowy i pęknięciem kości potylicy, sklerowano do szpitala.

JUŻ DRUGI dzień trwa awaria świateł sygnalizacyjnych na najbardziej chyba ruchliwym skrzyżowaniu al. Niepodległości z ul. Wieland (rejon Bramy Portowej). W godzinach szczytu ruch regulują milicjanci z „drogówki" — na szczęście jak dotąd nie zanotowano żadnego wypadku. Nad usunięciem awarii pracują ekipy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Urządzeń Komunalnych. **(ap)**

WPHW i „Pleciuga"

Dzieciom z domów dziecka

— WIECIE, jak się nazywam?

— Mi-ko-łaj — skanduje mała widownia.

— A z czym zawsze przychodzę?

— Z paczkami, z rózgą...

— I... zawsze z życzeniami. Tym razem z okazji waszego wielkiego święta, które trwać będzie przez cały rok, w imieniu wszystkich pracowników „Pleciugi" i Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego, oni bowiem zorganizowali wam to spotkanie.

Dzieci z domów dziecka Szczecina i województwa spotkały się z Mikołajem (Leszek Czyż) już w szatni. Towarzyszył im przy wejściu na widownię i w czasie prezentowanego spektaklu „Szopki krakowskiej", która mimo nie zawsze komunikatywnych dla dzieci tekstów, bardzo się podobała. A fakt, że sami aktorzy częstowali później malu chów pączkami i cukierkami, był dla nich dużym przeżyciem.

Potem Dagny Koczorowska i Zbyszek Wilczyński wciągnęli całą salę do wspólnej zabawy. Trudno było wprost usiedzieć na miejscu w czasie emocjonujących konkursów, które toczyły się na scenie z udziałem dzieci. Zwycięzcy uhonorowani zostali nagrodami.

Impreza nadzwyczaj udana. Zarówno WPHW jak i pracownikom „Pleciugi" należą się słowa uznania. Zaproszeni przez organizatorów goście — dzieci z domów dziecka bawiły się doskonale, zarówno na wczorajszym, jak i na przedwczorajszym spotkaniu. Łącznie bowiem w dwóch imprezach uczestniczyło prawie 500 dzieci.

Wychowawcom z domów dziecka służyli w czasie imprez pomocą członkowie ZSMP z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego. **(tur)**

PRZY al. Wyzwolenia i Niepodległości kwitnie handel uliczny. W zimie jednak mniej jest przekupniów oferujących zielony szczypiorek, pietruszkę lub jajka. Towarem, który teraz wcale nieźle idzie — są plastikowe torby z różnymi napisami i malunkami.

Fot. Z. Jodkowski

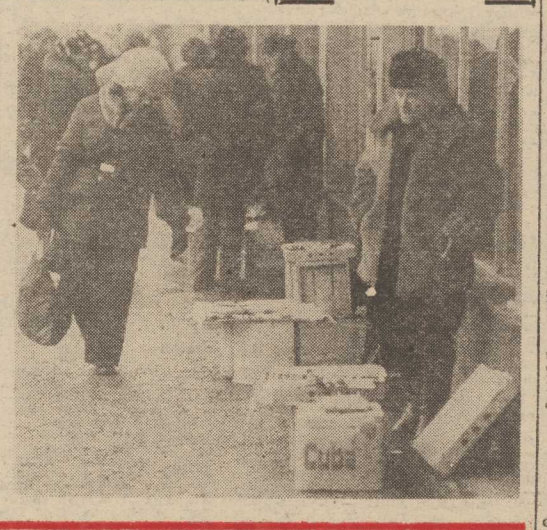

Idziemy do Filharmonii

W PIĄTEK, o godz. 19.30 odbędzie się w Filharmonii kolejny koncert symfoniczny. Wystąpi Orkiestra Symfoniczna PFS pod dyrekcją Walerian Pawłowskiego oraz solistka Bronisława Kawalla — fortepian. Program zawiera: I Koncert fortepianowy C-dur L. v. Beethovena, V Symfonia e-moll P. Czajkowskiego oraz „Tragiczna Uwertura" F. Berwalda. Koncert zostanie powtórzony w sobotę, o godz. 18.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii przy pl. Dzierżyńskiego 1, dziś w godz. od 14 do 17, w dniach koncertów od godz. 16.30. Zamówienia telefoniczne w godzinach otwarcia kasy, pod nr 22-12-52.

Bajki dla dzieci

NAJMŁODSI bardzo lubią domowe projekcje bajek. Umożliwia to łatwość nabycia projektorów dla dzieci. Niestety, znacznie gorzej jest z zestawami filmów dla naszych pociech. W sprzedaży można znaleźć tylko czarno-białe klisze i to w niewielkim wyborze. Jak poinformowano nas w sklepie foto-optycznym przy ul. Obrońców Stalingradu, kolorowych bajek nie otrzymano tu już od listopada. Nie ma ich także w hurtowni. Czy rzeczywiście wy produkowanie i rozprowadzenie po sklepach barwnych filmów dla dzieci przekracza możliwości wytwórców i handlowców? **(su)**

W przyszłości — do Moskwy i Leningradu?

Samolotem na razie do Budapesztu i Warny

ZA KILKA MIESIĘCY Szczecin po raz pierwszy pojawi się w rozkładzie międzynarodowych połączeń LOT-u. Samoloty będą wyruszały z goleniowskiego lotniska nie tylko do Warszawy i innych miast w kraju, ale także do Budapesztu i Warny. Inauguracja na tej linii nastąpi 5 czerwca i od tego dnia aż do końca października Il-18 będzie latał nad Morze Czarne raz w tygodniu — w każdy wtorek.

NAD uruchomieniem tego połączenia zastanawiano się dość długo, a i decyzję w tej sprawie podjęto nie bez pewnych oporów. Rzecz w tym, czy liczba pasażerów zapewni rentowność tej linii, a przynajmniej — na początku — zwrot kosztów.

SZCZECIN jest drugim po Gdańsku miastem wojewódzkim (nie licząc oczywiście Warszawy), **które będzie miało lotnicza komunikację międzynarodową.** Na dobra sprawę nie ma tu żadnych tradycji, szczecinianie są przyzwyczajeni do rozpoczynania niemal każdej zagranicznej podróży w stolicy. Z drugiej jednak strony — w ubiegłym roku kasa LOT-u w Szczecinie sprzedała około tysiąca biletów na linię Berlin — Budapeszt — Warna. Wiele osób kupowało też bilety za marki bezpośrednio na berlińskim lotnisku. Świadczy to niewątpliwie o istniejącym popycie.

POŁĄCZENIE jest, a raczej będzie od czerwca, teraz pozostaje tylko kwestia odpowiedniej reklamy i akwizycji, byśmy tego nie stracili. Dyrekcja PLL LOT postawiła sprawę jasno: samoloty nie mogą latać puste. Jeżeli tak się stanie, trzeba będzie uruchomioną z wielkim trudem linię zawiesić. Z kolei jej powodzenie pozwoli mieć nadzieję na rozwój komunikacji międzynarodowej.

Wydaje się, że odpowiednia reklamą należy objąć nie tylko szczecinian. **Linia Szczecin — Budapeszt — Warna może być znakomitym przedłużeniem linii promowej.** W samolocie nad Morze Czarne na pewno nie zabraknie Skandynawów, jeśli LOT wespół z PZB i „Orbisem" przekona ich odpowiednimi argumentami.

Szczecin ma szansę stać się lotniczym portem międzynarodowym nie tylko jednego sezonu i jednego połączenia. Na dwóch naradach w PLL LOT przedstawiciel szczecińskiego „Juventuru" proponował uruchomienie linii z naszego miasta do Moskwy. Tylko w tym roku młodzieżowe biuro podróży wysyła do stolicy Kraju Rad 35 grup wycieczkowych. Również inne biura turystyczne organizują takie wycieczki. Odloty samolotów z Okęcia nie zawsze są dogodne dla szczecinian. A wycieczki pociągami? Wiadomo, jak długo trwa sam przejazd.

W tej sprawie LOT nie wypowiedział się, natomiast przypomniał swoją propozycję — przedstawioną biurom podróży — uruchomienia linii Szczecin—Gdańsk—Leningrad, co byłoby możliwe w roku przyszłym. Tu z kolei nie wypowiedziały się instytucje turystyczne.

Naszym zdaniem nie można zaprzepaścić takiej okazji, rodzącej się u progu roku olimpijskiego, roku, który będzie się charakteryzował niewątpliwie zwiększonym ruchem turystycznym. **(jas)**

Komunikat Pomorskiej DOKP

DLA poprawy warunków p wrotu z pracy ze Szczecina i Stargardu od dziś wznowione zostaje kursowanie pociągu miejscowego:

◆ **Szczecin-Niebuszewo odj. g. 17 do Stargardu.**

◆ **Stargard Szczec. — Szczecin Niebuszewo przyj. g. 20.21.**

Komunikat WPKM

Z POWODU robót torowych wykonywanych w związku z modernizacją zajezdni Pogodno, od 1 lutego br. aż do odwołania, w godzinach od 5.03 do 5.50, na odcinku od pętli Głębokie do Zajezdni Pogodno uruchomione zostaje specjalne połączenie tramwajowe. Obsługiwane będzie ono pojedynczymi wagonami silnikowymi, kursującymi co 5 minut.

Bilety skasowane w trakcie jazdy na odcinku Głębokie — Zajezdnia Pogodno upoważniają do dalszej jazdy tramwajami linii nr 1 i 9.